Nr. 246. ŚRODA 28. PAŹDZIERNIKA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaprzoszenie do przedpłaty.

Za listopad pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za listopad pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘSC URZĘDOWA.

Podług doniesienia c. k. Rządu bukowińskiego z dnia 15. października b. r. zamkniętą została kontumacya w Nowosielicy aż do dalszego zarządzenia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24. października 1874

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. października.

W parlamentach obu części monarchii czynności znajdują się jeszcze w okresie przygotowawczym i z tego powodu dziennikarstwo zajmuje się w tej chwili tylko uwagami o składzie stronnictw i klubów. Dopiero w przyszłym miesiącu życie parlamentarne w szerszym obudzi się zakresie i wtedy będzie można w przybliżeniu określić i ocenić doniosłość rozbieranych reform ekonomiczno-finansowych. Już dzisiaj jednakże wypada zaznaczyć, że nigdy może ścisła łączność interesów pomiędzy obiema częściami monarchii nie znalazła tak dobitnego wyrazu jak w bieżącej sesyi parlamentarnej. Jak przed rokiem przesilenie ekonomiczne po jednej i drugiej stronie Litawy pochłaniało liczne ofiary i groziło skarbowi państwowemu znacznym ubytkiem środków materyalnych, tak obecnie reprezentanci obu części monarchii przystępują do załatwienia budżetu i ustaw podatkowych jako spraw, w których spoczywa punkt ciężkości całej sytuacyi politycznej.

Donieśliśmy niedawno, że szef berlińskiego biura prasowego radca Aegidi opuszcza to stanowisko zniewolony niepomyślnym skutkiem swoich zabiegów około prasy zagranicznej w sprawie hr. Arnima. Wiadomość tę powtórzyliśmy ze źródła, które słusznie chlubiło się trafnością swoich informacyi i istotnie dopiero po raz pierwszy wprowadziło nas w kolizyę z prawdziwym stanem rzeczy. Radca Aegidi, jak zapewniają dzienniki berlińskie, korzystał tylko z krótkiego urlopu i powraca na swoje stanowisko a rząd wcale nie objawiał mu swojego niezadowolenia.

Niema nic chwiejniejszego jak codzienne kombinacye dzienikarstwa europejskiego o wzajemnych stosunkach stronnictw francuskich w zgromadzeniu narodowem i o prawdopodobnych sojuszach parlamentarnych Owe wieści o wznowieniu zeszłorocznej koalicyi stronnictw, o zbliżeniu się rządu do lewego centrum o wytworzeniu się konserwatywno-republikańskiej większości parlamentarnej, są tylko czczemi urojeniami. bo opierają się na tem zupełnie błędnem przypuszczeniu, że we Francyi bodaj na chwilę rozwój wypadków postępować będzie torem prawidłowego parlamentaryzmu. Francuskie zgromadzenie narodowe niema nic wspólnego z innemi parlamentami, bo co gdzie indziej jest wyjątkiem, tam od dawna jest regułą niezachwianą. W każdym innym parlamencie brak większości ustalonej, na której mógłby się oprzeć gabinet odpowiedzialny, byłby wyrokiem śmierci dla izby, a we Francyi brak ten jest poniekąd żywotną siłą Zgromadzenia a gra wypadków jest wyłączną podporą rządu W chwili, gdy wytworzy się tam większość parlamentarna z jasnem poczuciem swoich celów i z potrzebnym zapasem sił do ustalenia rządu prawdziwie parlamentarnego, malkontenci przeniosą walkę na całkiem inne pole a wtedy przestanie istnieć Zgromadzenie narodowe i nowa władza państwowa wytryśnie z źródła wspólnego wszystkim nowoczesnym rządom francuskim -- z rewolucyi. Tak pojmują sytuacyę dzisiejszą przezorni naczelnicy stronnictw i dlatego nie wdając się w szczere rokowania śledzą tylko uważnie nieobliczoną grę wypadków, a ta złoży władzę w ręce tego stronnictwa, które ją najprędzej i najlepiej wyzyskać potrafi.

Mowa wyborcza Selli, na którą tak długo czekano z wielką ciekawością, zadowoliła rząd włoski a zwolennikom tego męża stanu sprawiła rozczarowanie. Nikt wprawdzie nie oczekiwał ostrej krytyki dzisiejszej polityki rządowej, bo Sella już dawno postanowił popierać gabinet Minghettego, ale powszechnie przypuszczano, że były minister skarbu obdarzony tak niepospolitemi zdolnościami i posiadający tak dokładną znajomość włoskich stosunków finansowych nie poprzestanie na ogólnikach. Tymczasem mowa Selli pełną jest ogólników zachwalających skarbowe plany Minghettego. Tylko w sposobie wykonania wytkniętych planów zachodzi różnica w zdaniach Selli i rządu, ale nie jest ona bynajmniej ani zasadniczą, ani ważną. Także i w innych sprawach stanął Sella bezwarunkowo po stronie ministerstwa zrywając zupełnie z opozycyą Rząd jak wiadomo po długiem wahaniu przekonał się wreszcie, że bezpieczeństwo publiczne w niektórych prowincyach wymaga niezbędnie użycia środków surowszych, wyjątkowych. Opozycya sprzeciwia się tym środkom, a Sella pochwala je stanowczo. Skutki polityczne tej mowy oceniać należy z dwojakiego stanowiska Dla rządu będzie ona silną podporą w walce z opozycyjnymi kandydatami a dla Selli stanie się przeszkodą w osiągnięciu teki ministeryalnej. Na razie przynajmniej ucichły wszelkie wieści o powołaniu tego męża stanu do gabinetu, a jeżeliby wypadki sprowadziły we Włoszech przewrót wewnętrzny na rzecz opozycyi, to zwycięzkie stronnictwo niezapomniałoby swojemu zwolennikowi, że opuścił je w chwili stanowczej.

W trudnem położeniu znajduje się obecnie rząd turecki w obec swoich wazalów i opiekuńczych mocarstw europejskich. Najpierw zawikłał się w nieporozumienia z Rumunią, więżąc dwóch jej obywateli, którzy wśród rozruchów popełnili zabójstwo na dwóch Turkach i za to przez właściwe sądy, według prawa już ukarani zostali. Rząd rumuński upomniał się o swoich obywateli, ale przedstawienie jego agenta dyplomatycznego w Stambule nie odniosło pożądanego skutku. Jeżeliby opór Turcyi nie ustąpił, rząd rumuński będzie może zniewolony prosić mocarstwa o poparcie swej sprawy. Drugą kolizyę zgotowały rządowi tureckiemu ostatnie krwawe rozruchy pomiędzy Turkami a Chrześcianami na granicy czarnogórskiej W tej sprawie prowadzić ma śledztwo mięszana komisya. która jak się dotąd zdaje sprawdzi, że wina cięży na tureckich poddanych. Satysfakcya byłaby w takim razie obowiązkiem bardzo niemiłym dla Turcyi. Odmówienie satysfakcyi naraziłoby ją na nieporozumienie z mocarstwami zachodniemi, a udzielenie satysfakcyi może być połączone z pewnem upokorzeniem w obec wazalów. A upokorzenie takie w tej chwili byłoby przykrzejszem niż kiedykolwiek, bo właśnie teraz Turcya w sprawie traktatów handlowych broni energicznie swoich praw zwierzchniczych w obec Rumunii i Serbii Ewentualności te nie grożą niebezpieczniejszem zawikłaniem, ale w każdym razie nie przyczynią się do upragnionego ustalenia stosunków politycznych na Wschodzie.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. wrzesnia 1874 roku.

Udzielono powiatowi Mościskiemu pożyczki w sumie 5000 złr. na budowę dróg powiatowych z pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866.

Uchwalono przesłać na ręce prezesa Rady powiatowej w Żółkwi 200 złr. z funduszu krajowego celem zapomożenia pogorzelców miasta Kulikowa.

Uchwalono nieprzyjąć oferty p. Pawła Prauna, naczelnika miejsk. straży ogniowej we Lwowie, na zakupienie 500 egzemplarzy

Jezioro Ossiach.

Wieki mają swój urok i rozlewają go na miejsca, po których przeszły. I jak na brąz przykryty śniedzią zupełnie inaczej patrzymy, aniżeli na błyszczący monument, co wczoraj opuścił rzeźbiarską pracownię, tak i miejscowość, z którą się wiąże przeszłość, o ileż poważniejsze i milsze wzbudza w nas uczucia, aniżeli ta, która ze świeżym chociaż rozgłośnym wiąże się faktem.

Wiedziony opisem ś. p. Aleksandra hr. Przeździeckiego opactwa w Ossiach, i znajdującego się tam grobowca Bolesława Śmiałego, z upragnieniem zatrzymałem się w Villach, aby odszukać kościoł tak dawną dla nas mieszczący pamiątkę.

A śliczny kraj ta Karyntya; góry, jeziora i doliny w tak harmonijną zlały się całość, tyle rozmaitych tworzą krajobrazów, że co chwila chciałoby się być malarzem, aby przelotne chwytać obrazy. A Drawa! jaka to rącza, hoża rzeka, powiedziałbym pełna humoru. Raz się rozszerza, i w urodzajnej płynie dolinie, to znowu w wązkiem się ściska korycie, szumi, pieni się, a wszędzie pracuje, wszędzie pożyteczna. Raz obraca młyny i tartaki, to znowu tratwy niesie na swych falach, albo posyła swe wody w kanały skrapiające łąki.

Tym zaś dolinom, tym łąkom posiwiałe przypatrują się Alpy, stary Dobracz duma nad dziejami Villachu, i pasmo Karawanki dźwiga ciężkie chmury.

W tej okolicy pomiędzy górami, o milę od Villach, leży jezioro Ossiach, w którem się od wieków przegląda opactwo tegoż nazwiska. Na straży jeziora, na wysokiej górze stoi Lanckorona, ruina odwiecznego zamku, gdzie sowy już tylko i kawki rozbiły swoje namioty.

Jezioro ma około dwóch mil długości a ćwierć mili szerokości, z jednej i drugiej strony wysokie piętrzą się góry, które się w głębi ku wschodowi zniżają i wraz z krańcami jeziora mglisty stanowią krajobraz.

Melancholijny, poważny ton osiadł na całem jeziorze; gdzieniegdzie wierzby płaczące zeszły aż do brzegu, aby kąpać swe gałęzie na wód powierzchni, gdzie nie gdzie zielone łączki, ciągnące się długiem pasmem pomiędzy górami a jeziorem, ze stalową stykają się falą. Nigdzie wysokiego brzegu, nigdzie skały z wód sterczącej, tak, że jezioro zdaje się drzemać w miękkiem łąk posłaniu.

Na prawym brzegu jeziora bieli się z dala opactwo, na lewym spoczęło kilka domów rybackich — oto i cała tych brzegów ozdoba. Reszta tu i ówdzie porozrzucanych osad skryła się po za staremi orzechami, a cała okolica wygląda cicho, idyllicznie. Rzadko kiedy nawet łódka zamąci spokój wód, a jeśli płynie, to jak na stawie długą po sobie pozostawia smugę.

I to spokojne jezioro ma jednak swoje chwile gniewu, a wtedy bałwany piętrzą się wysoko, pioruny biją w mury Lanckorony, i stare opactwo jak widmo się bieli w świetle błyskawicy. Wtedy rwące potoki z gór gwałtownie się rzucają w jezioro, jakgdyby je chciały jeszcze pobudzić do szalonego tańca, a echo potraja głos grzmotów, które huczą w górach.

Mnie jednak wypadł na jeziorze dzień piękny, słoneczny, a uroczy spokój panował w około. Pociąg tylko kolei przerwał na chwilę ten spokój, przebiegając po lewem wybrzeżu, a zwierciadło wód długi czas jeszcze odbijało w sobie chmurę dymu, która zawisła nad niem w powietrzu.

Wśród rozłożystych, odwiecznych drzew orzechowych jechałem do osady Ossiach, leżącej w połowie lewego wybrzeża. Tam dorożkarz z Villach wyprzągł konie, a ja poszedłem na lewy brzeg jeziora do przewoźnika, który mnie miał przewieźć na drugą stronę — do opactwa.

„Wiele szczęścia podróżnym“ było napisane na zielonej łodzi, a snać że tych podróżnych nie wiele, albowiem sam tylko płynąłem z przewoźnikiem, a dzieci pozbiegały się na brzeg, aby się przypatrzyć obcemu.

Niewypowiedziany urok spoczywa na górskich jeziorach; czarna głębia tajemniczemi do nas przemawia słowy, i nie chce nam powiedzieć, gdzie są jej źródła, zkąd odnawia swe wody? W znacznej części alpejskich jezior nie można znaleźć śladu odpływu ani przypływu wód. Ukryte pod spodem źródła nie zdradzają na powierzchni swego istnienia, a odpływ znajdujemy przypadkowo dopiero w znacznej odległości, za górami, za lasami.

Opactwo Ossiach prawie się dotyka wód jeziora, trzcina i szuwar rozciągają się pod sam mur cmentarny. Wielkie kiedyś gmachy opactwa bardzo dziś smutny przedstawiają widok; ubóstwo i opustoszenie, to ich charakterystyczna cecha. Ostatniemi czasy służyło opactwo na koszary dla kilku szwadronów kawaleryi, więc było pobielone. Dzisiaj wapno poodlatywało, mury popękały, a kawki są jedynemi mieszkańcami wielkiego podwórza. Wydaleni z Prus Jezuici chcieli kupić opactwo od funduszu religijnego, którego jest własnością — nie zgodzono się podobno o cenę, a przynajmniej tak mi na miejscu opowiadano.

Ossiach miało być pierwszym klasztorem w Karyntyi, a akt jego założenia nosi datę 689 roku. Rodzina cesarza Konrada III. klasztór założyła, a on potwierdził w r. 1824 akt fundacyjny. W r. 907. zburzyli Węgrzy dwadzieścia trzy klasztorów w Karyntyi, pomiędzy któremi był i Ossiach. Znalazł się jednak nowo nawrócony na Chrześcianizm, hrabia Oziusz, który odbudował klasztor i sprowadził tam Benedyktynów.

Od tego czasu Ossiach świetne przechodził dzieje; pod rządami sześćdziesięciu opatów wzrastał w bogactwa, i dopiero kilku ostatnich złą administracyą i rozrzutnością zgotowało mu upadek. Pierwszym opatem był Wolfrum około roku 1060; w roku zaś 1784 pod panowaniem cesarza Józefa II. opactwo zniesiono, a resztki majątku zostały wcielone do religijnego funduszu Karyntyi.

W średnich wiekach opactwo Ossiach wiele miało rozgłosu, a legenda o trzech kulach krzyształowych nie mało się przyczyniła do jego świetności.

Około r. 1300, był tam opatem Werner II., człow ek wielkiej nauki i świątobliwości. Werner bolał bardzo nad cierpieniami ludzkości, i uprosił sobie u Boga, że mu dał środek na usuwanie przynajmniej fizycznych cierpień. Znalazł on na ołtarzu klasztornego kościółka trzy kule krzyształowe, które jemu i jego następcom służyły do uzdrawiania chorych.

Uczony Valvasor, który napisał kronikę Karyntyi, tak opisuje tych kul skuteczność:

— W r. 1680 sam jednę z tych kul widziałem. Jest ona wielkości pomarańczy, czysta jak dyament; w środku widać obraz Najświętszej Panny Maryi otoczony aureolą. Kulą tą leczono w następujący sposób: chorego posadzono na krześle przed kościołem,

wydanego przez tegoż dziełka pod tyt.: *Praktyczne wskazówki urządzenia straży ogniowej.*

Nieuwzględniono prośby p. Karola Hostońskiego, naczelnika stacyi telegraficznej w Przemyślanach o subwencyę na wydoskonalenie jego wynalazku ku ochronie od pożarów.

Wyasygnowano na prośbę p. Emilii Krauss, pocztmistrzyni w Winnikach, cztery sągi drzewa opałowego.

Uchwalono wysłać p. Henr. Strzeleckiego na wystawę gospodarstwa rolnego i lasowego do Warszawy, tudzież na zwiedzenie szkoły lasowej w Puławach.

Uchwalono przedłożyć Wys. Sejmowi projekt do ustawy zmieniającej postanowienia §fu 98 ust. gmin. osobnem sprawozdaniem.

Zgodzono się na przedstawienie Wydziału pow. w Brodach na złożenie z urzędu naczelnika gminy w Wysocku Pawła Iwanciów i udano się w tej sprawie do c. k. Namiestnictwa.

W skutek przeprowadzonego przez Wydział pow. w Brodach śledztwa dyscyplinarnego przeciw naczelnikowi gm. Sokołówki Wasylowi Poczapskiemu, odniesiono się do c. k. Namiestnictwa celem złożenia wzmiankowanego naczelnika gminy z urzędu.

Uchwalono przedłożyć sprawozdanie Wys. Sejmowi o zezwoleniu gminom na pobór wyższych dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb gminnych.

Uchwalono przedłożyć sprawozdanie Wys. Sejmowi w sprawie odłączenia m. Biecza od przedmieść.

W skutek odezwy c. k. prezyd. Namiestnictwa komunikującej reskrypt Ministerstwa rolnictwa w sprawie przyjęcia na etat szkoły rolnej w Dublanach zawezwano galic. Towarzystwo gospodarskie w celu przystąpienia do ostatecznych w tej sprawie rokowań i z zaproszeniem delegata c. k. Rządu.

Na skutek reskryptu JE. p. Ministra dr. Ziemiałkowskiego w zastępstwie JE. p. Ministra rolnictwa wydanego, którym zawiadomiono Wydział krajowy, iż przedłożone c. k. Rządowi statuta szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie uzyskały zatwierdzenie c. k. Rządu, Wydział kraj. uchwalił przystąpić do organizacyi tej szkoły i wprowadzić takową w życie z dniem 1 października r. b. Zarazem uchwalił zaprosić w myśl statutów na członka kuratoryi w charakterze delegata Wydziału kraj. JW. hr. Wład. Dzieduszyckiego, a na zastępcę tegoż W. dr. Piotra Grossa. W końcu mianował Wydział kraj. pierwszym profesorem fachowym a zarazem dyrektorem szoły W. dr. Henryka Strzeleckiego zaś drugim profesorem W. Władysława Tynieckiego i uchwalił dla obu rotę przysięgi.

Uchwalono przedłożyć sprawozdanie W. Sejmowi w sprawie założenia szkoły gospodarstwa lasowego w Lwowie.

Wysłano dr. Tadeusza Pilata kierownika bióra statystycznego w Wydziale krajowym do Warszawy celem zwiedzenia wystawy rolniczej i złożenia o niej raportu.

W skutek przedłożonego przez Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie sprawozdania, wyasygnowano temuż Towarzystwu na urządzenie wystawy w roku bieżącym kwotę 250 zł., z żądaniem zaś o zasiłek na utrzymanie szkoły ogrodniczej odesłano Towarzystwo do Wys. Sejmu.

Uchwalono sprawozdanie do Wys. Sejmu z projektem do ustawy, o prośbie Rep. gm. m. Stanisławowa co do podwyższenia opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

Uchwalono sprawozdanie do W. Sejmu w przedmiocie pomnożenia w kraju liczby weterynarzy.

Uchwalono sprawozdanie do W. Sejmu w przedmiocie wyjednania ustawy zezwalającej gminie m. Mikuliniec pow. Tarnopolskiego na pobór dodatku gm. do podatku konsumcyjnego od mięsa i od wina w wysokości 75 % na lata 1875 i 1876.

Zatwierdzono uchwałę Rady powiatowej w Ropczycach, którą ku uczczeniu i wiecznej pamięci 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najjaśn. Pana przeznaczono z funduszu powiatowego stałą płacę roczną dla 1. nauczyciela mającej się tamże otworzyć 4-klasowej szkoły pospolitej, w kwocie 300 zł.

Uchwalono sprawozdanie do W. Sejmu w sprawie zezwolenia gminie m. Biała na pobór opłat od czynszów domowych.

Udzielono zasiłku pieniężnego Towarzystwu pszczelno-jedwabniczo-sadowniczemu w Krakowie na cele wystawy tegorocznej i wyasygnowano w tym celu kwotę 250 zł. z funduszu krajowego.

Przyjęto do wiadomości zaproszenie Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie, do wzięcia udziału przez delegata, przy premiowaniu wystawców na dniu 29. września b. r. odbyć się mającem, i mianowano delegatem Wgo. dr. Pawła Skwarczyńskiego, członka Wydz. krajowego.

Przyjęto do wiadomości odezwę c. k. Namiestnictwa, donoszącą o rozwiązaniu Reprezentacyi gm. m. Drohobycza i poruczeniu tymczasowego kierownictwa gminą komisarzowi Czerkawskiemu.

Zgodzono się na proponowane przez c. k. Namiestnictwo złożenie z urzędu naczelnika gm. Dobry, pow. Jarosławskiego, Demetra Deynaka.

(Dokończenie nastąpi).

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. *Pester-Lloyd* donosi, że węgierskie ministerstwo handlu zostało pominięte przy naradach nad projektem ustawy o zmianie juryzdykcyi austryacko-węgierskich sądów konsularnych w Egipcie, i że z tego powodu miało wystosować do rządu austryackiego pismo wzywające go do cofnięcia tego projektu ustawy z pod obrad Rady państwa. Pismo powyższe przedłożyło węgierskie ministerstwo handlu także węgierskiemu ministerstwu sprawiedliwości do podpisania. Co na to odpowie węgierski minister sprawiedliwości — pisze dalej *Pester-Lloyd* — nie wiadomo; wiadomo nam tylko, że z tem ostatniem ministerstwem konferował rząd austryacki wówczas, gdy układał projekt ustawy o zmianie jurysdykcyi w sądach konsularnych w Egipcie; na każdy wypadek — pisze w końcu *Pester Lloyd* — przyjdzie nareszcie do pożądanego rozstrzygnięcia kompetencyi w tej kwestyi.

— Reprezentacya miejska w Aradzie uchwaliła d. 21, b. m. wystosować do Najj. Pana adres dziękczynny, za łaskawe odwiedziny tego miasta.

— Sejm węgierski otwarty został — jak wiadomo — d. 24. b. m. W Izbie wyższej zagaił posiedzenie prezydent Jerzy Majlath o godzinie 12tej w południe. Obecni byli ministrowie: Bitto, Wenckheim, Pauler, Trefort, Szende. Na to posiedzenie przybyło bardzo mało członków. Prezydent wygłosił stosowną mowę, poświęcił kilka słów pamięci zmarłych w ciągu feryj parlamentarnych członków, a to: hr. Emeryka hr. Batthyanyi'ego, biskupa Szczepana Pankowicza i hr. Mikołaja Zichy'ego, poczem zamknął posiedzenie o godzinie pół do pierwszej.

W Izbie niższej zgromadzili się posłowie wcale licznie; prezydent, Bela Perczel, zagaił posiedzenie o godzinie 11tej z rana stosownem przemówieniem. Z ministrów byli obecni pp.: Bitto, Ghyczy, Szapary, Bartal, Pauler, Wenckheim, Trefort, Szende, Zichy. Po powitaniach serdecznych, zamknął prezydent posiedzenie o godzinie pół do dwunastej, wyznaczając najbliższe posiedzenie na poniedziałek, d. 26. b. m.

Niemcy. *Presse* donosi, że współpracownik jej, Dr. Wilhelm Lauser na rekwizycyę sądu miejskiego w Berlinie otrzymał wezwanie od wiedeńskiego sądu krajowego, aby w dniu 27. b. m. złożył zeznania jako świadek w sprawie śledztwa hr. Arnima Polecono mu przytem przynieść egzemplarz *Presse* z dnia 2. kwietnia b. r. w którym ogłoszony był artykuł pod napisem „Rewelacye dyplomatyczne.

— (*Proces Kulmanna*). Dziś rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Würzburgu proces Kullmanna o zamach na życie ks. Bismarcka. Dzienniki podają już akt oskarżenia, który zawiera po większej części znane szczegóły z życia Kullmanna, opis samego zamachu i okoliczności towarzyszących mu. Z długiego tego aktu wyjmujemy ważniejsze i ciekawsze ustępy.

„Kullmann oskarżony jest o zbrodnię usiłowanego morderstwa, a to na podstawie następujących dat dostarczonych przez śledztwo. Dnia 4. lipca b. r. przybył ks. Bismarck na kuracyę do Kissingen i zajął tam mieszkanie na prawym brzegu rzeki Saale w domu lekarza dr. Edmunda Diruffa jun. Między godz. 1. a 2. popołudniu zwykł był kanclerz wyjeżdżać do kąpiel solnych i o tej porze zgromadzała się przed domem codzień wielka liczba gości kąpielowych i innych ciekawych, którzy chcieli ujrzeć i powitać ks. Bismarcka. Także w poniedziałek 13. lipca czekało na wyjazd kanclerza mnóstwo ludzi. Około godz. ½ do 2 tegoż dnia wyjechał ks. Bismarck w otwartym powozie ze swego mieszkania. Zaledwie powóz wyjechał z podwórza na gościniec i skręcił w kierunku mostu, wystąpił z tłumu publiczności młody człowiek, przyskoczył szybko do powozu i z odległości 1—1½ kroku strzelił z pistoletu celując w głowę kanclerza. Szczęściem strzał chybił, książę jednak był w niebezpieczeństwie życia, ponieważ ostry niewątpliwie nabój przeleciał tuż obok jego głowy i drasnął prawą rękę podniesioną do ukłonu. Na tej ręce a mianowicie na wewnętrznej stronie przegubu znaleziono przy odbytych zaraz potem oględzinach lekarskich dwa draśnięcia, oddalone od siebie o 2—3 centymetrów; jedno z nich pochodziło widocznie od kuli, a gdyby było o ćwierć lub pół linii głębszem, mogłoby było stać się niebezpiecznem dla księcia ponieważ naruszyłoby żyłę pulsową. Druga rana pochodziła od tlejącej przybitki. Prócz tego znaleziono na lewej stronie nosa lekkie skaleczenie a prócz tego dalej na twarzy kilka czarnych punkcików — ziarnek prochu. Draśnięcia te wymagały kilkutygodniowej kuracyi, i jeszcze 12. sierpnia, gdy książę opuszczał Kissingen, nie był zupełnie wyleczonym."

Następują potem szczegóły schwytania Kullmanna, życiorys jego i charakterystyka, badania w śledztwie i t. p. co wszystko dla braku miejsca odkładamy do przyszłego numeru.

— *Spen. Ztg.* zamieszczadługie oświadczenie dr. Lang, który zaprzecza, jakoby miał był ofiarować redaktorowi *Neues Fremdenblatt* korespondencye i papiery hrabiego Arnima. Oświadcza dalej dr. Lang, że nie zna i nigdy nawet nie widział hr. Arnima i ogłasza za bezczelnego kłamcę i oszczercę, ktoby utrzymywał, że on piśmiennie lub ustnie oświadczył, że zna hr. Arnima lub że od niego jakiekolwiek odebrał papiery.

Francya. Z Bajonny piszą do *Cor. Hav.*: „Od pewnego czasu zwiększyła się tu niezmiernie liczba osób, mówiących po niemiecku, które wałęsają się wzdłuż granicy. Lud prosty upatruje w nich w swem uprzedzeniu ajentów pruskich. Wtajemniczeni jednak wiedzą dobrze, że są to zbiegi pruscy, którzy unikają kancelaryi konsula pruskiego, Lindau'a. Wiele okoliczności przemawia za tem, że ludzie ci uchodzą przed sądami niemieckiemi, a jakkolwiek unikają konsulatu pruskiego, powołują się na swą przynależność do państwa niemieckiego, przez co tylko wprowadzają wiele osób na błędne domniemania".

— Z Paryża piszą do *Gaz. Kol.*: „Ks. Walii był dziś (23. b. m.) na śniadaniu w pałacu elizejskim. Gdy książę ten bawił u ks. Larochefoucauld-Bisaccia, opowiadano sobie, że legitymiści chcieli pozyskać go dla swoich planów a nawet, że starali się ażeby książę Walii zawiązał bliższe stosunki znajomości z hr. Chambordem. Dotąd wszakże nie słychać o żadnym fakcie, z którego by o podobnym zamiarze legitymistów wnosić można. Książę Walii zastał u ks. Larochefoucaulda wiele osób najwyższej arysto-

---

i do tego krzesła go przywiązywano (krzesło to pokazują jeszcze w Ossiach). Jeden z księży wziął kulę do ręki i tak ją trzymał, że kula chwytała promienie słoneczne, i rzucała światło na głowę chorego. A kiedy już chory nie mógł wytrzymać gorąca, odwiązywano go od stołka i zaniesiono aby się przespał, albowiem wielka na niego przychodziła senność Księża odprawiają nad chorym modlitwy przed i po paleniu go słonecznemi promieniami.

Z tych trzech kul jedna zginęła, jedna się stłukła, a trzecią wziął ze sobą Roman Zaussner, ostatni opat ossiachski.

Do tego więc opactwa jak niesie podanie, zaszedł Bolesław śmiały około roku 1082 idąc do Rzymu w pątniczym stroju. Gdy mu otworzono klasztorną bramę, udał niemego i znakami tylko prosił, aby go zaprowadzono do opata. Opatem był podówczas Teucho. Niemy pielgrzym pokazał pergamin na którym było napisano:

— Miejcie litość nad biednym niemym Gotszalkiem i przyjmijcie go. W skutek czego opat przyjął go zapytawszy, czy ze chce służyć w klasztorze. A gdy pielgrzym dał znak przyzwolenia, musiał pełnić służbę prostego klasztornego stróża, musiał drzewo rąbać i wodę nosić i pomagać w kuchni.

I tak zeszło lat siedm, w których to latach nie wydał się pielgrzym ani jednem słowem i tylko swemu spowiednikowi musiał opowiedzieć swe życie, albowiem spowiednik zdejmował przed nim kapelusz, co wprawdzie zwracało w klasztorze uwagę, przypuszczano jednak, że Gotszalk jest jakimś pokutującym rycerzem.

Z końcem siódmego roku swego pobytu w Ossiach zachorował ciężko Bolesław i po raz pierwszy dał słyszeć swój głos, prosząc, aby zawołano opata. Opatowi opowiedział on swoje koleje i oddał mu pierścień z pieczęcią, który nosił zawieszony na szyi. Podanie mówi, że Bolesław umarł 8. maja 1089, a więc w rocznicę śmierci świętego Stanisława, i że miał sen, w którym mu się pokazał męczennik i z pogodną twarzą zapraszał go do siebie.

Ciało Bolesława ubrano w pątnicze szaty i jako ciała zabójcy biskupa nie pogrzebano ani w kościele, ani na cmentarzu, ale przy murze północnym kościoła zwróconym ku cmentarzowi.

Małą furtką zaprowadził mnie odźwierny na cmentarz okalający z dwóch stron kościółek; cmentarz mały, ubogi, opuszczony, jak cały Ossiach, jak całe świetne niegdyś opactwo. Kilka nowych grobów z prostemi żelaznemi krzyżami, kilka niskich róż, wiele chwastów, oto wszystko co na tym cmentarzu w oczy nam wpada. Ani jedno drzewo nie ocienia tej pustki, a zwietrzały, poszarpany mur zasłania widok na piękne jezioro.

Teraźniejszy proboszcz ossyachski podobno wcale nie dba o kościół i nigdy go nie ma w domu; woli przesiadywać w miasteczku Villach, aniżeli w spuściźnie sześćdziesięciu opatów. Z niemiłem więc wrażeniem, jakie sprawia każde miejsce zaniedbane, opustoszałe, poszedłem na północną stronę kościoła, aby zobaczyć grobowiec Bolesława.

Sam grób znajduje się około czterech stóp pod ziemią, a jest przykryty wielkim kamieniem i cegłami. Nad grobem na zewnętrznej ścianie kościoła stara marmurowa tablica przedstawia okulbaczonego konia bez jeźdźca, a na około tablicy napisano: *Rex Boleslaus Poloniae, occisor sancti Stanislai episcopi cracoviensis.*

Nad tablicą wmurowany jest obraz symboliczny, przedstawiający sceny z życia Bolesława; obraz ten jest wierną kopią dawnego obrazu, który na tem samem miejscu był umieszczony, pod wpływem powietrza jednak zatarł się, i obecnie złożony jest za ołtarzem w kościele.

W środkowym medalionie obrazu przedstawiono Bolesława w zbroi, co objaśnia podpis: *Boleslaus Rex Anno MLXXXIX.* Na około zaś siedm medalionów wyobrażających przedstawiają sceny: świętego Stanisława modlącego się za swego mordercę i Stanisława napominającego; króla Bolesława zabijającego biskupa przy mszy św., Bolesława na pielgrzymce, Bolesława w Ossiach noszącego drzewo do kuchni, Bolesława na łożu śmiertelnem oddającego pierścień opatowi i pogrzeb Bolesława.

Pod medalionami napisano po łacinie:

Occidit Romam pergit placet
Ossiach illi ignotus servit
Notus pia lumina claudit.
Ossiach hinc placet tibi
Stanislave tirannum mitem
Quod factum coelestibus
intulit astris.

Co znaczy: „Zamordował; pielgrzymuje do Rzymu; upodobało mu się w Ossiach, nie poznany służył, poznany zamknął pobożne oczy. Ossiach cię godzi Stanisławie! z tyranem, albowiem Ossiach zrobił go łagodnym i zaprowadził go do gwiazd niebieskich."

Miejsce przed tym pomnikiem jest wyłożone kamiennemi płytami, i okolone żelaznemi sztachetami, na których wielkiemi mosiężnemi literami napisano:

Sarmatis peregrinantibus salus!

Na dniu 21. czerwca 1839 otwierano grób Bolesława w przytomności hrabiego Rudolfa v. Goes, c. k. radcy górniczego z Klagenfurtu, i znaleziono w grobie: zupełnie skruszałą tylną część czaszki, obojczyki i kości z nóg, pozostałości widocznie silnego męzkiego ciała; nadto znaleziono długie żelazne goździe, któremi zapewne trumna była zabita, tudzież metalową klamrę z dwóch stron w kształcie muszli wyżłobioną, którą prawdopodobnie pielgrzymska spięta była opończa. Klamrę tę wyjęto i złożono w probostwie, gdzie się do dziś dnia znajduje.

Koszta otoczenia grobu sztachetami poniosło kilku przyjaciół nauki i hr. Goes.

W skarbcu kościelnym miał się także dawniej znajdować ów pierścień, który umierający Bolesław oddał opatowi Jak mi jednak opowiadano, miał go sobie przywłaszczyć któryś z Polaków, co grób zwiedzali.

Na pamiątkę niemego króla utrzymywał klasztor za swych świetnych czasów kilku, czasem dwunastu głuchoniemych, używając ich do różnych klasztornych posług.

Obecnie garbaty kościelny jest jedynym mieszkańcem tego pustkowia, a kościół z przykrością zapewne marzy o tych dwunastu głuchoniemych, co w nim utrzymywali porządek. Teraz wszystko w zniszczeniu, wszystko szybkim krokiem zdąża ku upadkowi, freski kościelne pękają, chór na słabej się tylko trzyma podporze.

Garbaty *cicerone* z dumą pokazywał mi jeszcze freski w sali rycerskiej, odnoszące się częścią do historyi opactwa, częścią do dziejów całej Karyntyi; opisywać ich jednak nie będę, gdyż nie mają żadnej artystycznej wartości, a pochodzą zapewne z końca zeszłego wieku.

Na staroświeckich drzwiach klasztornych komnat ciekawie teraz wyglądają czarne tabliczki z białemi napisami: *Lieutenant X.X. 22. Reg. 4. Comp. Oberlieutenant X.X.* i t. d. Są to pozostałości z ostatnich czasów, kiedy konnica zajmowała gmachy opactwa.

kracyi francuzkiej, a między innymi kilku książąt orleańskich, lecz nie widział się z żadnym Bourbonem. W ogóle można powiedzieć, że odwiedziny te księcia Walii nosiły na sobie cechę zwykłej wycieczki na polowanie, a ponieważ ks. Larochefoucauld odgrywał w Londynie pewną rolę i był tam lubiany, nie dziw, że bez żadnych zresztą myśli ubocznych upraszał o zaszczyt przyjmowania u siebie dostojnego *gentlemana* i że prośbie tej zadość uczyniono.

Marszałek Mac-Mahon trzymał się pierwotnie zdala uroczystości u ks. Larochefoucauld; lecz powoli nastąpiło zbliżenie; książę Walii był najprzód w Chantilly u książąt Orleańskich, a w końcu zrobił wizytę marszałkowi Mac-Mahonowi. Zdaje mi się — pisze w końcu korespondent że i w tych odwiedzinach nie należy upatrywać zbyt głębokich kombinacyj politycznych; chociaż być może, że wszyscy podejmujący i goszczący u siebie księcia Walii starali się pozyskać gościa dla Francyi i dla porządku moralnego". Wiadomo że Anglicy nie chętnie patrzą na zbytne schlebianie ich książętom krwi zagranicą; podejrzywają oni cudzoziemców o chęć wywierania nacisku na politykę gabinetu angielskiego. *Times* ostrzega też, ażeby „wynurzeniom książęcym" nie przypisywano zbyt wielkiej wagi na bieg polityki angielskiej. W odpowiedzi na to zamieszcza półurzędowa *La Presse* artykuł, w którym wykazuje, że monarchowie angielscy prowadzą w danym razie politykę, odpowiadającą ich uczuciom i zapatrywaniom.

— Rada departamentowa nicejska zaprotestowała jednogłośnie na swem posiedzeniu z dnia 22. b. m. przeciw tandencyom separatystycznym, a okrzykiem „Niech żyje Francya!" dała wyraz swemu przywiązaniu i ofiarności dla Francyi.

— Półurzędowy *Journal de Paris* pisze, że mowa ministra spraw zagranicznych, miana podczas otwarcia rady departamentu Gironde, jest dobitnym dowodem, że żadnej nie ma podstawy pogłoska, jakoby rząd dzisiejszy zgodził się na znany wniosek Kazimierza Periera.

— Rokowania rządu, które w ostatnich dniach odbywały się z przywódzcami lewego centrum w sprawie połączenia obu środków Zgromadzenia narodowego, miały się rozbić jak donosi korespondent paryzki *Gaz. Kol.* Możliwą jest jednak rzeczą, że kilku umiarkowanych republikanów jak Dufaure i Waddington opuszczą stronnictwo Thiersa i połączą się ze stronnictwem rządowem; taki przynajmniej daje się wysnuć wniosek z następującej przemowy deputowanego Waddingtona, mianej na bankiecie u prefekta departamentu Aisne: „Musimy zdobyć sobie teren, na którymby umiarkowani wszystkich stronnictw, do których marszałek Mac-Mahon niedawno apelował mogli się połączyć i wspólnie działać. Życzyłbym więc sobie w interesie mojej ojczyzny, ażeby utworzyło się wielkie stronnictwo narodowe, które przyjmując ustawę z 20. listopada za podstawę swego programu, starało się dalej rozwijać i wzmacniać istniejące instytucye. To pojednanie się wszystkich na tem obszernem i dla wszystkich zaszczytnem polu byłoby nietylko dziełem zdrowego rozsądku, lecz także czynem patryotycznym. Umiarkowanie i pojednanie jest hasłem, jest najrozsądniejszą i najpatryotyczniejszą polityką, która nakazaną jest nam stosunkami zewnętrznemi i która narzuca się uwadze wszystkich stronnictw."

— Rząd francuzki prosił przez swego reprezentanta rząd szwajcarski, ażeby tenże zabronił Rochefortowi wydawania *Latarni* w Genewie Dzienniki francuzkie donoszą obecnie, że gabinet wersalski otrzymał od rządu berneńskiego odmowną odpowiedź.

Anglia. *Times* uważa odwołanie dotychczasowego ajenta dyplomatycznego przy stolicy apostolskiej za rzecz dokonaną i wita krok ten rządu gorącemi słowy, ponieważ usunie on trudności jakie wywiązać się mogą dla zagranicznych przedstawicieli z powodu nieprzyjaźnego *vis-à-vis* kuryi papiezkiej i monarchy włoskiego. *Times* widzi w tem niepospolitą zasługę gabinetu torysowskiego i przypomina, że już za rządów Gladstona wielokrotnie podnosiły się tak w prasie, jak i parlamencie głosy za zniesieniem kancelaryi dyplomatycznej w Watykanie. Wówczas jednakże rzeczników podobnej myśli podbijano względami kurtoazyi winnej naczelnikowi kościoła kat. pozbawionemu niespodzianie swej świeckiej godności. — obecnie wydawała się p. Disraelemu chwila odwołania okrętu francuzkiego za najodpowiedniejszą do zwinięcia reprezentacyi Wielkiej Brytanii, co też, jak zapewnia *Times* stanie się niebawem. (Już się stało; Red.)

Hollandya. (*Wojna z Atchińcami*) Anglicy zwykli mawiać, że W. Brytania nie jest na tyle bogatą, aby była wstanie prowadzić małą wojnę. Wierni tej zasadzie, wytężali w ostatnich czasach wszystkie siły, aby takie małe wojny stłumić w zarodzie, i powiodło im się to rzeczywiście tak w Abissynii jak i na Złotem Wybrzeżu.

Nie tyle szczęśliwymi byli Hollendrzy. W zamian za posiadłości swe na Złotem Wybrzeżu otrzymali od Anglików pewną wcale nieznaczną sumę pieniędzy, a w dodatku koncesyę, która dla nich daleko większą miała wartość bo zapewniała im swobodę działania na Sumatrze. Hollendrzy skorzystali z tej „swobody działania" w ten sposób, że wypowiedzieli sułtanowi atchińskiemu wojnę (26. marca 1873.) Wojna ta trwa już więcej miesięcy, niż szczęśliwa wyprawa angielska przeciw Aszantom dni liczyła, a mimo to rezultat jej do dziś jeszcze przewidzieć się nie da. Hollendrzy zdobyli wprawdzie stolicę sułtana, Kraton, i odpływając na powrót do Batawii, pozostawili tam w maju tego roku załogę 2500 do 3000 ludzi. Odtąd zmieniły się role, oblęgający stali się oblężonymi, a Hollendrzy są coraz dalszymi celu swej wyprawy.

Co właściwie było powodem tej wojny, sami Hollendrzy powiedzieć nie byliby wstanie. Wiadomo tylko, że komisarz hollenderski w końcu postawił sułtanowi atchińskiemu alternatywę: albo poddać się dobrowolnie Hollendrom albo też prowadzić z nimi wojnę. Dobrodziejstwa hollenderskiej polityki kolonialnej nie są jednak do tego stopnia nęcącemi, aby sułtan mógł był mieć ochotę oddania za nią swej niezawisłości. Zresztą sam hollenderski minister kolonij Van der Putte, potępił w swoim czasie publicznie ten sumaryczny sposób wywoływania wojny. Hollendrzy zarzucają głównie sułtanowi, że za pośrednictwem konsula amerykańskiego, robił w Washingtonie kroki w celu zawarcia przymierza ze Stanami Zjednoczonemi. Wedle pojęć europejskich nie jest to dostateczny powód do wypowiadania wojny. Cóż naturalniejszego, że sułtan straciwszy protektorat angielski, starał się o nowego sprzymierzeńca. że zresztą wzywał także protekcyi władzcy wszystkich „wiernych" w Konstantynopolu? Zdaje się, że głównym powodem przyspieszenia wybuchu wojny była obawa, aby Amerykanie nie usadowili się na Sumatrze.

Trzeba było jednak znaleźć przyzwoity pozór do zaczepki. Dnia 23. marca 1873 stały w przystani Atchinu 4 holenderskie parowce wojenne. Na pokładzie ich znajdował się komisarz, który w imieniu rządu batawskiego miał zażądać wyjaśnień co do rokowań z Ameryką. W kilka dni po wyjeździe komisarza do Atchinu, popłynęła w tym samym kierunku flotylla z 4.000 żołnierzy pod dowództwem jenerała Köhlera. Dnia 5. kwietnia stanęła ta wyprawa w przystani Atchinu.

Komisarz tymczasem nie próżnował. Udał on się z wiadomem żądaniem do sułtana. Sułtan prosił o zwłokę, twierdząc, że właśnie wysłał list do sułtana tureckiego i oczekuje odpowiedzi; odmówiono mu zwłoki. Dnia 8. kwietnia wylądowały wojska hollenderskie mimo rozpaczliwego oporu Atchinów; w sześć dni później dobyły już zezewnętrzny fort Kratonu, przyczem zginął jenerał Köhler. Śmierć jego sparaliżowała całe przedsięwzięcie, a po nieudałym ataku na Kraton odpłynęła flota napowrót do Batawii (28. kwietnia).

Hollendrzy, chcąc ratować swą powagę w Indyach, musieli przedsięwziąć drugą wyprawę. Uzbroili trzy brygady i postawili na ich czele wodza, wielce doświadczonego w wojnach kolonialnych, jenerała van Swieten. Flota składała się z 20 okrętów wojennych i 70 dział, i była największą, jaką kiedykolwiek Hollendrzy w Indyach wystawili. Odpłynąwszy 20. listopada 1873 z Batawii, wylądowali Hollendrzy 9go grudnia na Sumatrze, przerzedzeni znacznie cholerą, która w podróży grasowała na okrętach. Także po wylądowaniu zabrała cholera wiele ofiar; mówią, że na 10.000 wojsk expedycyjnych 3.000 uległo tej zarazie. Po przebyciu wielu trudów stanęli Hollendrzy 21. grudn. przed Kratonem.

Szczęście wojenne tym razem uśmiechnęło się Hollendrom. W dniu 24. stycznia b. r. weszli zwycięzko do Kratonu. Nastąpiło jednak rozczarowanie, gdyż stolica sułtańska przedstawiła się jako nędzna dziura, bez skarbów i przedmiotów zdobyczy. Tu był kres powodzenia Hollendrów, gdyż odtąd ani jednego kroku naprzód postąpić nie są w stanie. Atchińcy twardy stawią opór, a wódz ich Panglima Polim jest energicznym i wytrwałym. Charakterystyczną jest opowieść, jaka o nim obiega. Sześciu Atchinów dostało się było w niewolę holenderską. Oczekiwali oni ze strachem tortur i śmierci. Jenerał van Swieten jednak wypuścił ich na wolność i obdarował na drogę. Przyprowadzono jeńców do Polima, który zmierzywszy ich dziko, rzekł: „Więc wy byliście u jenerała? Który z was rzucił się nań, aby go zabić?" Jeńcy przyznali, że żadnemu z nich myśl taka nie zabłysła. „Poodcinać im głowy!" zaryczał dziki Polim — a rozkaz jego bezzwłocznie został wykonany.

Takich Hollendrzy mają przeciwników.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś po raz wtóry przedstawioną będzie tragedya w 5 aktach Bronisława Komorowskiego *Krok, ostatni Arkony książę*, którą odegrano wczoraj z wielkiem powodzeniem

○ **Kolej Karola Ludwika** rozpocznie nowe budowy na swych liniach. W Bierzanowie ma stanąć dom mieszkalny jednopiątrowy połączony z magazynem towarowym, w Bogumiłowicy rozprzestrzenionym będzie dworzec, w Czarnej zbudowaną być ma murowana rampa do przeładowywania, w Trzcianej powiększonym będzie rezerwoar wody, w Rzeszowie stanie nowy magazyn, w Przeworsku i we Lwowie nowe rampy, dworce w Zadwórzu i Złoczowie będą powiększone

(C.) **Nawodziska na Sanie.** Piszą nam z Jarosławia: Na kilkadziesiąt sążni powyżej mostu na Sanie w Jarosławiu, naprzeciw ujścia potoku Szkła do Sanu, widać w czasie niskiego stanu wód cztery grupy drewnianych słupów ze Sanu sterczących, które w ostatnich latach w skutek spłukiwania lewego brzegu odkryto. Grupy te na 4 do 5 sążni odległe jedna od drugiej, składają się z 20 do 40 dębowych palów, 6 do 10 calów grubych, których powierzchnia na dwa do trzech cali jest zwęglona. W oddaleniu około 4 sążni od ostatniej grupy znajdują się tuż przy brzegu takie same trzy słupy, co naprowadza na domysł, że niebawem piąta grupa wspomnionych słupów na jaw wyjdzie, jeżeli nie zapobieże się spłukiwaniu brzegu, co byłoby rzeczą niezbędną, ponieważ znaczne w tem miejscu wymulenie brzegu zagraża gościńcowi Bełzeckiemu, prowadzącemu do mostu. Poniżej owych czterech grup widać przy lewym brzegu pod wodą jedną, a to najbliższą grupę palów. które przed 6 laty z powodu zabezpieczenia brzegu pod mostem o stopę ścięte zostały. Powyżej zaś znajdują się jeszcze inne piaskiem i namułem zakryte grupy, tak przynajmniej opowiadają mieszkańcy przedmieścia Jarosławskiego, Garbarze zwanego. O powstaniu i znaczeniu, tych słupów nie wiadomo nic pewnego; wszelako zwęglony stan, w jakim się obecnie znajdują, każe się domyślać, że są bardzo stare, za czem i ta przemawia okoliczność, iż wyszłe na jaw pale poprzednio pokryte były około 2 sążni grubą warstwą gliniastego namułu, który to namuł osiadł się w ciągu czasu przez spłukiwanie gliniastej wyżyny, ciągnącej się, po lewym brzegu Sanu pomiędzy Jarosławiem a Przemyślem. Że zaś warstwa gliny, o której mowa, już od wieków jest uprawianą i zasiedloną, dowodzi tego średniowieczna budowa szańców przy gościńcu, gdzie roku zeszłego wykopano fundamenta starego zamku, zamieszkałego niegdyś przez książąt Ostrogskich. Zważywszy, że według świadectwa Szajnochy, płaszczyzna polska rozciągająca się od Sanu i Wiśni do morza Baltyckiego w dawnych wiekach po większej części pokryta była lasami i z powodu bagnistego gruntu, tylko w porze zimowej dozwalała komunikacyi ze światem okolnym, nie ulega prawie wątpliwości, że słupy o których mowa, wbite zostały w czasach, kiedy okolica ta była zupełnie bagnistą, należałoby je przeto uważać za resztki owych starych budowli palowych czyli nawodnych, jakie w najnowszych czasach znaleziono w niektórych rzekach i jeziorach środkowej Europy, a które niegdyś służyły do zabezpieczenia przeciw napadom dzikich zwierząt i nieprzyjaciół.

— **Akademia umiejętności.** Na posiedzeniu Akademii umiejętności z dnia 26. b.m. zawiadomił prezes o nowym darze z Warszawy w ilości 300 rubli srebrem (450 zł.), które z dodatkiem procentu po termin oznaczony, służyć mają na nagrodę za opis jakiejkolwiek części ziem dawnej Polski, stanowiącej historyczno-topograficzną jednostkę, jak województwa, powiatu lub ziemi. — Od p. Stanisława Fihausera z Makowisk otrzymała Akademia w darze manuskrypt z XVII. wieku, mieszczący *Judicia bannita* wsi Jazowsko i dyplomat z r. 1563.

* **Podejrzana własność.** Żołnierz policyjny przytrzymał tej nocy koło nowej tandety Jana Romaniszyna, wyrobnika, za podejrzane posiadanie czterech kół od wozu. Przytrzymany przyznał w końcu, że koła skradł z pod szopy niewiadomemu jeszcze właścicielowi koło domu inwalidów. — Dziś rano odebrano wyrobnikowi Michałowi Lewandowskiemu dużą płachtę i kilka worków, które jak twierdzi, miał znaleźć za rogatką Łyczakowską.

* **Kradzież z wozu.** Hryniowi Białemu, włościaninowi z Demny, koło Mikołajowa skradziono wczoraj po południu na targowicy zbożowej z wozu koszyk, w którym się znajdował czarny kaftanik, spodnica perkalowa i chustka czerwona w łącznej wartości 8 złr.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Kotowicz, lat 48 liczący, żonaty. ojciec 2 dzieci i Tomasz Halicki, mający lat 40, żonaty, ojciec 3 dzieci, murarze pracujący przy restauracyi 3piątrowej kamienicy p. Arona Philipa przy ulicy Krakowskiej spadli wczoraj około godz. 3 po południu z rusztowania pierwszego piątra na ziemię, w skutek czego Kotowicz poniósł uszkodzenie w plecach, Halicki zaś wywichnął sobie nogę. Pierwszego odwieziono do własnego pomieszkania, a drugiego do szpitalu. Przyczyną wypadku było słabe rusztowanie urządzone z starych desek i słabych powrozów.

(G.) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Haszczyc dotychczasowy g. k. kapelan w Przystaniu, otrzymał dnia 16. października b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Karowie (dyecezyi przemyskiej). Do parafii opróżnionej tym sposobem kapelanii w Przystaniu należy do 800 dusz. Prawo patronatu przysłuża p. Ludwice Niezabitowskiej. — Ks. Jan Malarkiewicz, dotychczasowy pleban obrz. g. k. w Przydzielnicy (dyecezyi przemyskiej) otrzymał na dniu 16. października b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Dorożowie. Do parafii opróżnionego probostwa w Przydzielnicy należy do 1200 dusz. Patronem jest wysoki Rząd. — Ks. Hieronim Aleksiewicz, dotychczasowy administrator g. k probostwa w Zniesieniu, otrzymał na dniu 16. października kanoniczną instytucyę na to beneficyum. — Ks.

Życząc więc ossiachskiemu kościołowi staranniejszego proboszcza, z przyjemnością wyszedłem z wilgotnych murów aby znów piękne przed sobą zobaczyć jezioro, co go ścisnęło swemi ramionami.

Cicho, spokojnie było na jeziorze; jak daleko oko sięga, żadnej łódki, żadnego ruchu, południowem słońcem zmęczona natura spoczywać się zdawała, zdawała się śnić o dawnych czasach, kiedy klasztor w Ossyach był tam punktem środkowym życia, kiedy złe i dobre przechodził chwile, kiedy jezioro musiało w pomoc iść opactwu i mnichów ratować unosząc ich na swych falach.

A było to w latach 1529 i 1532, kiedy Turcy aż tutaj rozpuścili swoje zagony. Wtedy mnisi z całem klasztornem mieniem schronili się na duże zapewne w tym celu budowane łodzie, i pływając po jeziorze starali się ominąć niebezpieczeństwo. Nie wiadomo jednak, jakim sposobem i tam ich Turcy dognali i w nurtach potopili jeziora. Od tego czasu południowo-zachodni brzeg jeziora nazywa się „świętym brzegiem".

Jezioro jednak i lepsze, weselsze pamięta czasy; pamięta, kiedy żaglowe okręty ożywiały jego wody, ułatwiając stosunki pomiędzy licznemi nadbrzeżnemi osadami, pamięta świetne festyny za czasów Karola V.

Było to wówczas kiedy Karol V. uciekając z Insbrucku, w Villach rozbił swoją kwaterę. gdzie już zastał swego brata Ferdynanda I. Cały dwór cesarski zebrał się około osoby chorego monarchy, a nie chcąc się nudzić w małej mieścinie najrozmaitsze wymyślał zabawy.

Na zamku w Lanckoronie odbywały się turnieje, w improwizowanych salach Villachu brzmiała muzyka. Maurycy Welser, pan na Ebersteinie, namiestnik kraju, człowiek jowialny i wesoły, zajął się bawieniem dostojnych gości.

Więc nową im wymyślił przyjemność. Sprowadził weneckich robotników, kazał im wybudować małą flotyllę na jeziorze Ossyach, flotyllę lśniącą od złota i pięknych kolorów, ustrojoną we wszystkie sztandary ziem cesarza, w którego krajach słońce nigdy nie zachodziło.

Spokojne jezioro nie pamiętało piękniejszej chwili, jak kiedy flotylla stanęła gotowa, a strojne panie i rycerze w lśniącej stali wsiedli na pokłady. Moździerze zagrzmiały w majowy poranek, echo mięszało strzały z tonami trąb i kotłów, a flotylla popłynęła do opactwa, gdzie mnisi świetny przygotowali objad. Rycerska sala pełna była wesela, i aż nad wieczorem opróżniły się jej mury, a okręty wracały ku Lanckoronie przy blasku pochodni

Świetna uroczystość minęła jednak szybko, jak sen, jak marzenie; w czerwcu r. 1552. dwór cesarski pociągnął do Augsburga, a w przystani jeziora Ossyach butwiały z wielkim kosztem wystawione statki.

Od wieku do wieku coraz większa cisza panowała na jeziorze; z upadkiem opactwa ubywało osad na brzegach, a dzisiaj przyroda tylko cały swój urok rozlała na zapomniane miejsce, jakby je za świetną chciała wynagrodzić przeszłość.

Jedynie świst lokomotywy przerywa czasem spokojną pracę przyrody, i przypomina lasom na górach i wodom jeziora, że on jest dzisiaj panem świata, że jego piskliwego, donośnego głosu najdalsze muszą słuchać kraje!

K. CHŁĘDOWSKI.

Joachim Właszyn prywatny kooperator przy g. k. probostwie w Hwozdzie, objął zawiadowstwo tego probostwa. — Ks. Jan Mahuta, administrator g k probostwa w Krzywem, umarł dnia 5. października b.r. — Ks. Antoni Wołos, dotychczasowy administrator g.k. probostwa w Nowosiółkach gościnnych, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Bolestraszycach.—Ks. Leon Szczawiński, dotychczasowy g. k. kooperator w Ostrowie przeniesiony został na wikarego do g. k. kościoła katedralnego w Przemyślu, w miejsce ks. Konstantego Łuczki, uwolnionego z tej posady. — Ks. Karol Wołoszyński, dotychczasowy wikary przy g.k. probostwie w Starej Soli, przeniesiony został jako taki do Ostrowa. — Ks. Wojciech Sapecki, łac. wikary w Jeżowem, objął posadę wikarego w Rozwadowie. Ks. Michał Głowacki, dotychczasowy administrator g. kat. probostwa w Sołotwinie, otrzymał na dniu 20. października b. r. kanoniczną instytucyę na powyższe beneficyum. Ks. Ignacy Sochacki, dotychczasowy pleban obr. g k. w Mszańcu otrzymał dnia 21. października b. r. kanoniczną instytucyę na g k probostwo w Dobrowodach. Do parafii opróżnionej plebanii w Mszańcu należy przeszło 1000 dusz. Prezentę na to beneficyum udziela Konsystorz metropolitalny.

— **Przy wyliczaniu składek** na muzeum przemysłowe we Lwowie p. Mikolasch mylnie nazwany został „nowowybranym zastępcą prezesa izby handlowej“ — nie jest bowiem zastępcą prezesa tej izby, w której zresztą w ostatnim czasie żadne nie odbywały się wybory.

— **Myłka druku.** W numerze 244 z poniedziałku *Gazety Lwowskiej* w *Mianowaniach w c. k. armji* wydrukowano mylnie „fedweblami tytularnymi“ zamiast „porucznikami“ mianowani zostali: Wiktor Pieczonka, Bronisław Jaworski, Władysław Drobner, Wilhelm Jonas itd.

— **O straszliwym wypadku** donosi telegram z Kalkuty pod dniem 25. b. m Trąba powietrzna nawiedziła okolicę Midnapore w Indyach azyatyckich, przyczem zginęło około 3000 osób.

— **Kanał między Petersburgiem a Kronsztadtem.** Rząd rossyjski od dawna zajmował się projektem wykopania kanału z Petersburga do Kronsztadtu, któryby przystań petersburską uprzystępnił także dla większych okrętów, gdyż dotychczas zawijać tam mogą tylko drobne statki. Projekt ów ma być nareszcie urzeczywistniony, a wykonanie go powierzył rząd spółce Putilow, Clark i Punchard. Kanał musi być wykopany w ciągu lat pięciu, i mierzyć co najmniej dwadzieścia stóp głębokości. Koszta budowy obliczone zostały na 7 milionów rubli. Dla handlu petersburskiego kanał łączący stolicę Rossyi bezpośrednio z morzem mieć będzie nadzwyczajne znaczenie.

— **W armii angielskiej** na 178.356 żołnierzy naliczono 10,724 nie umiejących czytać ani pisać a 9,543 takich, którzy wprawdzie czytają ale pisać nie umieją. Cyfry te nie świadczą zbyt pochlebnie o stanie oświaty w Anglii.

— **Przyrząd do ratowania rozbitków.** W Hastings d. 20. b. m. odbyła się próba przyrządu do ratowania rozbitków na morzu. Przyrząd ten stanowią siedzenia z korku, które spoczywają na ławkach łodzi. Jeśli łódź czy to przewróci się, czy nabierze wody, owe siedzenia korkowe unoszą się na powierzchni wody, a dość są lekkie, by utrzymać także siedzącą na nich osobę. Próba w Hastings wypadła wcale pomyślnie.

— **Igła Kleopatry** t. j. wielki, hieroglifami pokryty obelisk, który niegdyś Mohamed Ali basza złożył w darze królowi angielskiemu Jerzemu IV. ma być w tych czasach sprowadzony do Londynu i ustawiony na placu nad Tamizą. Sprowadzeniem tego zabytku historycznego do Anglii zajmuje się generał Sir James Alexander.

— **Gołębie pocztowe.** Pewien wyższy oficer wojskowy sprowadził w tych dniach z Belgii do Wiednia trzydzieści par gołębi pocztowych do celów wojskowych. Większa część tych ptaków jest potomstwem pocztowych gołębi paryskich, które podczas oblężenia Paryża w r. 1870 tak ważne oddały temu miastu usługi, roznosząc depesze oblężonych do Bordeaux, Versailles i t. d. Należą one do rasy odznaczającej się zmysłem oryentacyjnym.

— **Fatalność** jakaś zaciężyła nad przedsiębiorstwami budowlanemi w Peszcie. Kilka dni zaledwie upłynęło od okropnego wypadku zawalenia się gzymsu i rusztowania przy ulicy Radial, a już dochodzi wiadomość o nowym, jeszcze okropniejszym wypadku podobnym. Dziennik peszteński *Hon* mianowicie donosi, że we środę, t. j. 21 b. m. po południu zawaliło się niedokończone jeszcze sklepienie tak zwanej „djabelskiej jamy“ w Budzie i zagrzebało w gruzach 20 robotników.

— **Katolicyzm w Anglii.** Dziennik turyński *Unita cattolica* podaje niejakie daty o wzroście katolicyzmu w W. Brytanii, t. j. Anglii i Szkocyi, bez Irlandyi, która jest krajem prawie katolickim. W r. 1765 było w Anglii i Szkocyi 60,000 katolików, r. 1821 już 500,000, w r. 1842 dochodziła ich liczba do 800,000 a w r. 1845 wynosiła 3,380,000. Dziś jest w Anglii 1093 księży katolickich, 1353 kościołów, 70 zakonów męskich, 268 żeńskich, 1200 szkół katolickich. Anglia z Walią i Szkocyą dzieli się na 20 biskupstw katolickich, a sama prowincya kościelna Westminster ma oprócz arcybiskupa, 12 biskupstw. Szkocya podzielona jest na 3 wikaryaty apostolskie. W izbie wyższej zasiada 83 katolików, w niższej 87, w królewskiej radzie przybocznej 6, a między baronami Anglii i Szkocyi jest 77 katolików.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zarząd Towarzystwa wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie, wskutek zapadłej uchwały wydziału, zwołuje nadzwyczajne walne Zgromadzenie tegoż Towarzystwa na dzień 1. Listopada 1874 o godzinie 3ciej po południu w sali stowarzyszenia *Sokół* w celu:

1. Odczytania poprawnych statutów przez wydział rozpoznanych do przyjęcia z rozszerzeniem tychże na W. księstwo Krakowskie.

2. Uregulowania dotychczas złożonych taks wkładek członków, tudzież zniżenie tychże od 1. listopada 1874.

Zarząd zaprasza wszystkich członków rzeczywistych i honorowych, aby się licznie zebrali.

Lwów dnia 24. Października 1874.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Losowanie sędziów przysięgłych.)

(λ.) Pod przewodnictwem radcy wyższego c. k. sądu krajowego, p Uhlego, w obecności c. k. radców sądu krajowego, pp. Świtalskiego i Budzynowskiego, dr. Leżańskiego, jako zastępcy c. k. prokuratoryi państwa i dr. Krattera, jako zastępcy Izby adwokatów, odbyło się wczoraj w południe w lwowskim sądzie karnym losowanie sędziów przysięgłych na nadzwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która rozpocznie się d. 16. listopada 1874 r.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp: Fedorowski Adam, właściciel domu; Kurzer Jonasz, wł. domu; Legerzyński Antoni, w. d; Rudolf Jędrzej, wł. domu; dr. Kohn Józef, adwokat; Vogel Aleksander, właściciel drukarni; Hochfeld Joachim, kupiec; Brand Abraham, właściciel domu; dr. Przesmycki Tytus, adwokat; Potorejko Jan, właściciel realności w Kulikowie; Wild Karol, księgarz; Baurowicz Walenty, właś. domu, Mokrzycki Jędrzej właś. domu; Both Salamon, wł. domu; Gotsoner Jan, wł. domu; Chiger Abraham, wł. domu; dr. Fried Jan, dyrektor włościańskiego zakładu kredytowego; Towarnicki Bazyli, kupiec; dr. Zucker Wilhelm, prawnik; hr. Łoś August, właściciel domu; dr. Reich Bernard, adwokat; Stand Józef, wł. domu; Alter Szmul, wł. domu; Buczak Edward Stanisław, kupiec; dr. Pomianowski Aleksander, adwokat; Hillich Jan, właściciel realności; Waszkórek Teodor, wł. domu; Jürgens Józef, kupiec; Alder Józef, wł. domu; Landesberger Salamon, doktor praw; Menkes Mojżesz, wł. domu; Gubrynowicz Władysław, księgarz; Sawkiewicz Józef, wł. domu; Bandurowski Alojzy; wł. domu: Blumenfeld Joel, wekslarz i handlarz srebrem; dr. Hoffmann Edward, adwokat.

Jako zastępcy przysięgłych, zostali wylosowani pp: Czernik Józef, wł. domu; Markiewicz Stanisław, kupiec; dr. Dziubiński Marceli, adwokat krajowy; Zawadzki Jan, wł. domu; Boskovits Maurycy, optyk; Krasiński Józef, wł. domu; Wohlfeld Chaim, handlarz drzewem; dr. Stanecki Tomasz, profesor na wszechnicy; Gall Jakób, wł. domu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 26. października 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

(Ciąg dalszy.)

W handlu drzewem opałowem panował w tygodniu ubiegłym ruch niezwykły; w obrębie kolei Karola-Ludwika był najznaczniejszy dowóz tego drzewa w Złoczowie, gdzie odstawiono 421 sążni do dalszego transportu do Tarnopola. Do Zborowa odstawiono w tym samym czasie 83 sążni także na wywóz do Tarnopola. Mniejsze transporty tego drzewa przybyły do Lwowa i Tarnowa. Z drzewa budulcowego i warsztatowego nadano w Złoczowie 2300, w Krasnem 220, w Gródku 3400 centnarów.

W handlu olejem skalnym trwał ciągle popyt i przyczynił się do tego, że ceny nie spadły. Według zapewnień kupców odchodzi do Rossyi przez Husiatyn co roku około 2500 centnarów tego artykułu. Wywóz mógłby się znacznie, gdyby istniało połączenie koleją żelazną. Za 42—45 stopniowy towar płacą obecnie 11 do 12 zł. Co się tyczy odbytu piwa galicyjskiego podnieść musimy, że dobre wyroby naszych browarów wyrugowały prawie zewsząd piwa zagraniczne, a głównie piwa wiedeńskie. Natomiast stało się u nas poszukiwanem piwo pilznieńskie i to tak z browaru miejskiego w Pilznie, jakoteż z browaru akcyjnego; dostać go można w kilku restauracyach w Krakowie, w Tarnowie, Rzeszowie, Przemyślu, we Lwowie, w Krasnem, w Brodach i w Tarnopolu. W Podwołoczyskach, dokąd zjeżdżają zwykle Rossyanie, zrobiono spostrzeżenie, że piwo pilznieńskie nie ma pomiędzy nimi amatorów. Nasienie koniczyny nie miało powodzenia w tygodniu ubiegłym; ze Lwowa wysłano tylko 16 centnarów; za 180 funt. płacono 42·25 zł. Na groch był popyt w tygodniu zeszłym z zagranicy. Ponieważ ten artykuł służy w Niemczech do zaprowiantowania armii, przeto opowiadają sobie w kołach handlowych, że olbrzymie zakupna grochu w Galicyi, dokonane w roku bieżącym, służyć mają do zaprowiantowania niemieckich magazynów wojskowych; obecnie płacą za 180 funt. 9·70 do 9·90 zł. Wysłano: ze Lwowa 630, z Tarnopola 121, z Podwołoczysk 238, z Jarosławia 119 centnarów grochu.

W tygodniu zeszłym wywieziono z Galicyi mięsa: ze Lwowa 41, z Mościsk 37, z Przemyśla 123, z Jarosławia 221, z Rzeszowa 63 centnarów. Ceny mięsa były następujące: W Husiatynie: funt mięsa wołowego 18 cent, cielęciny 15 cent., baraniny 14 cent. W Kopyczyńcach: funt mięsa wołowego 16 cent., wieprzowiny 21 cent., cielęciny 14 cent., baraniny 13 cent. W Mikulińcach: funt mięsa wołowego 20 cent., wieprzowiny 19. cent., cielęciny 14 cent., baraniny 13—14 cent. Dla braku stałej informacyi w tym kierunku, nie możemy regularnie podawać cen mięsa.

Na jaja był ogromny popyt, a w skutek tego były bardzo znaczne wysyłki. Do olbrzymich rozmiarów doszedł w tygodniu zeszłym handel jajami w Podwołoczyskach, wysłano bowiem ztamtąd 824 centnarów; z Brodów wysłano 87, z Tarnopola 321, ze Lwowa 13, z Gródka 62, z Sądowej Wiszni 76, z Mościsk 52, z Jarosławia 221, z Rzeszowa 310 centnarów. Płacono w Husiatynie za 6 sztuk jaj 10 centów, w Chorostkowie za 7 sztuk 10 cent., w Kopyczyńcach za 7 sztuk 10 cent., w Mikulińcach za 8 sztuk 10 cent., a w Tarnopolu za 6 sztuk jaj 11 centów. Masła wysłano: z Rzeszowa 380, z Sędziszowa 41, z Dębicy 57, z Tarnowa 291, z Bochni 83 centnarów. Za centnar płacono 49—54 zł.

W handlu zbożowym był obrót ożywiony a ceny ustaliły się. W galicyi zachodniej przybrał wywóz zboża do górnego Szlązka i Niemiec większe rozmiary i należy spodziewać się, że potrwa dłuższy czas. W Jarosławiu wzmógł się dowóz zboża tak silnie, że w niektórych dniach dowieziono i wywieziono 3.000—3500 centnarów. W Brodach wynosił dziennie dowóz koleją Kijowsko-Brzeską w przecięciu 2800 centnarów; rossyjscy producenci byli skłonni do sprzedaży po niskich cenach. W Podwołoczyskach były dowozy zboża kołami z okolicy daleko większe, niż koleją Odeską. Najbardziej ożywiony był handel w Tarnopolu; a i dowozy zboża były tam bardzo znaczne; najlepszym na to dowodem jest ta okoliczność, że nawet w sobotę, a więc w świąteczny dzień żydowski, w którym panuje spokój w świecie handlowym, oddano kolei do przewozu 3800 centnarów zboża. Na targach zagranicznych panuje cokolwiek lepsze usposobienie w handlu zbożowym i tej okoliczności mamy do zawdzięczenia znaczniejszy wywóz. Co do szczegółów w handlu zbożowym, donieść możemy, że na pszenicę był ożywiony popyt tak ze strony galicyjskich jakoteż górnoszlązkich młynów; był także większy popyt z zagranicy. Żyto w najlepszych gatunkach było poszukiwane tak do wywozu, jakoteż na cele konsumcyi miejscowej. Jęczmień, miał ciągle dobry odbyt w browarach galicyjskich, zakupowano go na targach po dobrych cenach. Olbrzymie transporta owsa wysłane zostały do Niemiec; są ztamtąd tak wielkie zamówienia, że producenci nie są wstanie zdążyć na czas z omłotem. Z Bochni i Podłęża wysłano siano do górnego Szlązka; w ostatnich 8 dniach wysłano go ogółem 2900 centnarów.

Z bydła rzeźnego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka w ubiegłym tygodniu ogółem 1058 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia, a mianowicie wywiozła z Czerniowiec 422, z Hliboki 70, z Łużan 350, z Chodorowa 14, z Stanisławowa 54, z Śniatyna 57, z Bukaczowiec 100 sztuk. W obrębie kolei Karola Ludwika nadano do wywozu w Podwołoczyskach 58, a we Lwowie 10 sztuk wołów. Z Tarnopola wywieziono 3 a ze Lwowa 9 sztuk koni. Z Rossyi wysłano na Podwołoczyska 3002 sztuk owiec.. Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 138, z Podwołoczysk 997, z Tarnopola 191, ze Lwowa 470, z Gródka 131, z Mościsk 193, z Przemyśla 411 sztuk.

(Dokończenie nastąpi.)

OSTATNIA POCZTA.

Przeciw deputowanemu do Rady państwa, Schöffelowi, wniósł znowu radca ministeryalny dr. Hamm skargę o obrazę honoru przez wydrukowanie w *Tagblacie* artykułu o owadach niszczących winnice.

Izba deputowanych Rady państwa przyjęła d. 27. b. m. ustawę o pensyach militarnych. Wniosek Prombera, aby ustawa obowiązywała wstecz co do już pensyonowanych, został odrzucony, a przyjęty wniosek Fuchsa, iżby płace patentalne inwalidów-żołnierzy były na przyszłość pobierane z góry. Przyszłe posiedzenie w piątek d. 30. bm.

Presse donosi, że znana nota hiszpańska, wystosowana do rządu francuzkiego, wręczoną została d. 25. b. m. hr. Andrassy'emu przez hiszpańskiego posła del Mazo.

W sejmie chorwackim oświadczył Ban d. 25. b. m., że Najj. Pan raczył najłaskawiej sankcyonować ustawę szkolną, uchwaloną przez ten sejm. Sejm ten został zamknięty a otwarcie nowej sessyi pozostawione zostało prezydyum; sejm otwarty zostanie prawdopodobnie przed świętami Bożego Narodzenia.

Minister Visconti-Venosta miał mowę do wyborców, w której zwróciwszy uwagę na przeszłość i regeneracyę Włoch, wykazał różnicę między stronnictwami umiarkowanem a opozycyjnem, i położył nacisk na życzenie Włoch pożycia w dobrych stosunkach z mocarstwami, a następnie rozwijał program rządowy, który polega na przywróceniu równowagi w finansowem i moralnem gospodarstwie kraju, to ostatnie przez troskę o bezpieczeństwo niektórych prowincyi.

Rząd angielski wysłał okręt wojenny do wysp Sulu (na archipelagu indyjskim), aby rozpatrzeć skargi tamecznych poddanych angielskich przeciw rządowi hiszpańskiemu.

Porta odrzuciła stanowczo żądania Czarnogóry względem powołania konsulów mocarstw przebywających w Skutari do komisyi śledczej w sprawie zajścia w Podgorzycy.

Le Nord zyprzecza doniesieniu, jakoby Francya przyrzekła rządowi rossyjskiemu wspierać jego politykę wschodnią pod pewnemi warunkami. Dziennik ten oświadcza, że Rossya zamierza wyłącznie utrzymać na Wschodzie spokój.

Konsul hiszpański w Bajonnie żądał na zasadzie traktatu z r. 1862 wydania majtków z okrętu „Niéves“ jako zbiegów. *Journal de Paris* utrzymuje, że żądanie to stoi w sprzeczności z duchem traktatu z r. 1862, albowiem zbiegli majtkowie byliby uważani w Hiszpanii za przestępców politycznych, i zwraca uwagę na to, że w podobnych przypadkach wszystkie państwa zachodnie, Francya, Anglia, Belgia, sama nawet Hiszpania odmawiały wydania zbiegów.

Correspondencia zapewnia, że Don Alfons w 400 ludzi przeprawił się za Ebro z zamiarem porzucenia sprawy Don Carlosa i opuszczenia Hiszpanii. Z oddziału, który zasłaniał przeprawę ks. Alfonsa za Ebro, wielu zabito i wzięto w niewolę.

Z Konstantynopola 27. października donoszą. Austrya zawiadomiła pod d. 21. b. m. Portę, że zawrze z księstwami Naddunajskiemi ugody handlowe, poczem Niemcy i Rossya uważając dotyczący wypadek jako zakończony, oświadczyły również Porcie, że pochwalają zapatrywanie się Austryi, nie powiedziawszy, że zawrą podobne układy z Portą.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 28 października. Przy sądowem przesłuchaniu w sprawie Arnima członek redakcyi *Presse*, Dr. Lauser odmówił wszelkich zeznań, o pochodzeniu listów prywatnych Arnima, ogłoszonych dnia 2. kwietnia w *Presse*, odwołując się na §. 153 austryackiej procedury karnej. (Obacz rubrykę „Niemcy.“ *Przyp. Red.)*

Bruksela, 28. października. *Nord* dowiaduje się, że kilka mocarstw zrobiło przedstawienie u Porty, aby celem uniknięcia nowych zatargów, ile możności najspieszniej ukarała winowajców podgorzyckich.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. Października

Hotel Żorża:

Pp. Książe A. Cantecouseno, z Multan. — Książe D. Mourouzi, z Multan. — A. Wybranowski, z Juszkowic.

Hotel Europejski:

Pp. Pultz, pułkow., z Żółkwi — J. Sałaciński, z Wysocka. — M. Wokoszewicz, z Rossyi.

Hotel Langa:

P. Dr. J. Ruchniewicz, z Wiednia.

Hotel Angielski:

P. Z. Wiśniewski, z Zamoscia.

Hotel Krakowski:

Pp. S. Grudziński, z Jarosławia. — R. Niwicki, z Bochni. — A. Rubringer, kapit., z Tarnopola.

Hotel Lazarusa:

Pp. Jan Konopka, z Szkła. — W. D. Endel, nadpor., z Czerniowiec.

Hotel Kuhna:

Pp. Z. Niementowski, porucz., z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Października

Pp. L. hr. Starzeński,, do Podkamienia. — M. Jasiński, do Multan. — A. Münther, do Waniowa. — B. Olszewski, do Dąbrowicy. — W. Raczyński, do Pliteń. — G. Styrbey, do Krakowa. — F. Sokolnicki, na Wołyń. — D. Trzeciak, do Taurowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Października 1874.

Barometr 742.82mm. Psychrometr suchy 0 38°C Psychrometr wilgotny 0.50°C. Prężność pary 4.29 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 3. Wiatr SO.3. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. Szron.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Października 1874.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	239	50	241	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	147	—	149	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		226	50	228	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	83	90	84	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	74	50	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	83	90	84	75
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	88	50	89	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	96	50	—	—
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	82	50	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	88	—	89	—
4. Losy,					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	15	5	23
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	83	8	91
Pół imperyał rossyjski		8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	64
Srebro		104	—	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Października 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	69.50	69.60
„ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z r. 1858 całe	270.—	274.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	100.50	100.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	108.25	108.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.25	112.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	135.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.—	83.50
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	73.25	73.75
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.50	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gał. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	977.—	978.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	455.—	458.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	189.75	190.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1918 —	1923.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.50	241.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	148.50	149.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	301.50	302.—
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	139.50	140 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.—	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.50	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. łos. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	84.25	84.75
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	96.—	97.—
Bank. narod. po 5 prc.	93.45	93.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	86.—	86.25
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc w. a.	77.—	78.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	28.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.25	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	104.25
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	—.—	80.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	163.75
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	18.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.20	92.40
Hamburg za 100 M. B.	53.85	53.95
Londyn za 10 ft. szt.	110.40	110.50
Paryż za 100 fr.	43.85	43.95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	104.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. Października 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	73	70
Losy z 1860 roku	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	975	—
„ „ kredytowego	231	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	35
Srebro	105	—
Napoleond'or	8	88
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(.. 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2526/civ 1874. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Prokopa Koziorvńskiego przeciw Iwanowi Czurze o zapłacenie 40 zł. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskie dłużnika Iwana Czury pod l. k. 31. w Małhowicach położonego. mianowicie budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież połowę gruntu do realności tej należącego, ciała tabularnego nie mającego na 354 złr. oznaczonego w trzech terminach, a to: 11. Listopada, 9. Grudnia, i 30 Grudnia 1874. o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie, także niżej ceny szacunkowej aż do kwoty 150 zł w. a. sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie wartość szacunkowa.

Zakład wynosi 36 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąś w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice 6. Października 1874.

(3792 1—3) **Edykt.**

L. 6656. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego i Ewy Englertów w ilości 350 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 186/47 w Lipniku położonej do Józefa Wenzelusa należącej w dniu 18. Listopada 1874, i w dniu 18. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem, w biórze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 481 zł. 20 ct w. a. poniżej której takowa na powyższych dwóch terminach, sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 50 zł w. w.

Resztę warunków licytacyi, i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała dnia 12. Września 1874.

(379[illegible] 1—3) **Edykt.**

L. 7009/civ. C. k. Sąd powiatowy w Białej, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Dobii, w ilości 219 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 171, w Buczkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Wojciecha i Franciszki Janiców należącej, w dniu 17. Listopada 1874 i w dniu 17. Grudnia 1874, zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 300 zł. w. a poniżej której takowa na powyższych dwóch terminach, sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Biała, 10. Września 1874.

(3795 1—2) **Konkurs.**

L. 1818. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego, podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół, następujące posady nauczycielskie przy szkołach pospolitych będą stale obsadzone:

1. Przy szkole 4 klasowej etatowej w Podgórzu, dwie posady nauczycieli z płacą po 350 zł. w. a., zaś jedna z płacą 210 zł. w. a.
2. Przy szkole żeńskiej etatowej w Podgórzu:
   a) posada nauczycielki kierującej, z płacą 350 zł. i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. w. a. oraz z wolnem pomieszkaniem,
   b) posada nauczycielki z płacą 350 zł. w. a.
   c) dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 210 zł. w. a.
3. Przy szkole 4-klasowej etatowej w Jaworżniu, posada nauczyciela z płacą 300 zł. w. a. dodatkiem 150 centnarów węgla kostkowego i użytkiem z 1/2 morga gruntu.
4. Przy szkole 2-klas. etat. w Rybny posada nauczyciela starszego z płacą 291 zł. 57 ct. w. a. użytkiem z przeszło 2 morgów gruntu, i dodatkiem za kierownictwo 50 zł. w. a. Tamże i posada nauczycielki robót ręcznych kobiecych.
5. Przy szkole 1-klasowej etatowej w Paczołtowicach, posada nauczyciela z płacą 290 zł. 85 ct. w. a., i użytkiem z przeszło 3. morgów gruntu.
6. Przy szkole 1-klasy etatowej w Pleszowie posada nauczyciela z płacą 300 zł. w. a.
7. Przy szkole 1-klasowej etatowej w Libiążu, posada nauczyciela z płacą 294 zł. 90 ct. i użytkiem z blisko 3 morgów gruntu. Tamże i posada nauczycielki robót ręcznych kobiecych.
8. Przy szkole filialnej w Kościelcu posada nauczyciela z płacą 250 zł. w. a.

Prawo prezentowania nauczycieli i nauczycielek przysłuża dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione, powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną krajową wskazany, najdalej do 6. tygodni, do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego. wymieniając dokładnie posadę, o którą się ubiegają

Z c k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
W Krakowie, 22. Października 1874.

(3794 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1576/kar, Ces. król. Sąd powiatowy w Krośnie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla więźniów tegoż sądu na rok administracyjny 1875. to jest: od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875., odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krośnie w dniu 10. Listopada 1874, o godzinie 10 z rana, licytacya in minus.

Gdyby termin właśnie rzeczony upłynął bez skutku, licytacya ta na dniu 24. Listopada 1874., powtórnie przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się:

a) za jedną porcyę dziennej ciepłej strawy dla zdrowych aresztantów wraz z chlebem, 20 ct.
b) za jeden funt chleba. 5½ ct.
c) za jedną porcyę czystej dyety dla chorych 3½ ct.
d) za jedną porcyą pełnej dyety dla chorych 3½ ct.
e) za porcyę ¼ dyety dla chorych 6½ ct.
f) dtto. ½ dyety dla chorych 6½ ct.
g) dtto. ½ dyety dla chorych 3½ ct,
h) za całą porcyę dyety dla chorych 7 ct.
i) za jedną porcyę nadzwyczajnej ordynacyi dla choryeh, 10 ct.

Wadyum przeznacza się w kwocie 150 zł. w. a. które w gotówee lub w publicznych papierach podług kursu, w dniu licytacyi, przed rozpoczęciem tejże, do rąk komisyi licytacyjnej złożone być ma.

Uwzględniane będą także pisemne oferty, przed ukończeniem ustnej licytacyi wniesiono.

Bliższe warunki tej licytacyi, mogą być w godzinach urzędowych przejrzane, u naczelnika tego c. k. Sądu powiatowego.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 15. Października 1874.

(3822 1—3) **Kundmachung.**

Zur Sicherstellung der traiteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und Commandirten, dann der sonstigen Spitals-Erfordernisse in den Militärn-Spitälern zu Lemberg, Brzeżan, Czernowitz, Grodek, Kolomea, Przemyśl, Sambor, Sanok, Stanislau, Stryj, Tarnopol und Żołkiew für das Jahr 1875, wird am 6 November l. J. bei der k. k Militär-Intendanz in Lemberg eine Offertbehandlung abgeführt werden.

Jedem Offerte hat das entfallende Vadium beizuliegen. Auch das Soliditäts- und Vermögens-Zeugniß ist beizuschließen.

Offerte die kein Vadium enthalten, von den gestellten Bedingungen abweichen, oder später als an dem oben bezeichneten Tage bei der Militär-Intendanz einlangen, bleiben unberücksichtigt.

Mündliche Anbote werden nicht angenommen.

Die Offerte haben bis 12 Uhr Mittags des obgenannten Tages einzulaufen.

Die näheren Bedingnisse dieser Behandlung, können bei den bezüglichen k. k. Militär-Spitälern oder auch bei der k. l. Militär-Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

Von der k. k. Militär-Intendanz.
Lemberg, am 26 Oktober 1874.

(3825) **Sprostowanie**

L. 2743. W konkursie z dnia 16. Października 1874 l. 2665 ogłoszonym w numerach 241, 242 i 243 Gazety Lwowskiej zaszła pomyłka co do płac dozorców więziennych 2. klasy, albowiem takowi dostają nie 200, lecz 260 zł. w. a. rocznej płacy.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów dnia 27. Października 1874.

(3751 1—3) **Edict.**

Z. 5455. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der, der Frau Marie Samesch vom Herrn Stanislaus Mrozowski nnd Frau Julie Mrozowska zugesprochenen Wechselsumme pr. 813 fl. 42 kr. öst. W. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der dem Herrn Stanislaus und Julie Mrozowska gehörigen in Kenty sub C. Nr. 159 alt 250 neu gelegenen Realität sammt Attinenzen und des dem Herrn Stanislans Mrozowski gehörigen ⅓ Antheiles von der einem Hälfte und 9/40 Antheile von der anderen Hälfte der in Kenty sub C. Nr 158 alt 250 neu gelegene Realität sammt Attinenzen in zwei Terminen und zwar am 16. November und am 30. November 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei diesen Terminen die gedachten Realitäten nur um den Schätzungspreis nämlich die Realität sub C. Nr. 159 a. 250½ n. um den Betrag pr. 1884 fl. 80 kr. und die gedachten Antheile der Realität sub C. Nr. 158 a. 250 n. um den Betrag pr. 464 fl. 48½ kr. öst. W. oder um einen höheren Preis werden verkauft werden. Für den Fall, daß die gedachten Realitäten oder auch nur eine derselben bei keinem der ersten zwei Licitationsterminen wenigstens um den Schätzungspreis veräußert werden könnte, wird der Termin auf den 7. Dezember 1874 um 10 Uhr Vormittags bei dem hiesigen Gerichte zur Festsetzung erleichternden Bedingungen bestimmt.

Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty nnd der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biała eiugesehen werden.

Hievon werden alle Inteeessenten u. z. die bekannten zu eigenen Händen, die unbekannten aber und insbesondere, die dem Wohnorte nach nach unbekannten Miteigenthümer der Realität sub C Nr. 158 a. 250 n. nämlich: Emilie Mrozowska verehelichte Czulińska respektive deren unbekannte Erben, ferner Franz Mrozowski und Alois Mrozowski, so wie auch alle diejenigen, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Licitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Kurators Dr. Johann Markel in Kenntniß gesetzt.

Kenty, den 29. August 1874.

(3791 1—3) **Edikt.**

Z. 6481. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung der Eheleute Josef und Maryanna Grygierzec im Betrage von 6850 fl. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Johann Wanoth und der Anna gehörigen Realität sub Nr. 16 in der Vorstadt Biała bei der hiemit auf den 26. Nov. 1874 um 10 Uhr Vormittag angeordneten Tagsatzung h. g. stattfinden wird, bei welcher diese Realität unter den im hiergerichts Bescheide vom 10. Mai 1874 Z. 1903 bestimmten Feilbietungs-Bedingungen jedoch auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Hievon werden sämmtliche Interessenten verständigt.

Biala, 30. September 1874.

(3787 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8939. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Wiedniu ddto. 25. Sierpnia 1874. l. 64.355 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. ogólnego austryackiego ziemskiego zakładu kredytowego przeciw Frydrykowi Buchmüllerowi i Gustawowi hr. Rożan pto. 1,911.188 zł. 64 ct. i 800.000 zł. z pn. dnia 17. Listopada 1874, dnia 15. Grudnia 1874. 12. Stycznia 1875., każdym razem o godzinie 10 przed południem w lokalu tutejszego sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gruntów pod Nr. top. 457/474 w objętości 564 sąż. kw. Nr. top. 459/476 w objętości 727 4/6 sąż. kw. i Nr. top 458/475 w objętości 3 morga 35 kw. sąż. w Wołczyńcu położonych, własność Frydryka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkową w kwocie 2170 zł. w. a.
2. że na dwóch pierwszych terminach pomienione grunta tylko wyżej lub przynajmniej, za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet niżej wartości szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą;
3. Że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych, których pretensya w pierwszej połowie wartości szacunkowej jest pokrytą, 10% wartości szacunkowej jako wadyum złożyć winien.

Dalsze warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Nareszcie zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy na sprzedać się mających gruntach prawo zastawu już uzyskali lub uzyskaćby mogli, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dra. Szydłowskiego, ze zastępstwem adw. dra. Tutaka.

Z c. k. Sądu miejs. del. powiatowego.
Stanisławów, 10. Października 1874.

(3725 1—3) **Kundmachung.**

Z. 46 026. Am 12. Oktober d. J. wird die k. k. Gewerbeschule in Bielitz eröffnet.

Dieselbe hat die Aufgabe jungen Leuten, welche sich dem Bau- oder Maschinenfache widmen wollen, zu ihrer theoretisch-wissenschaftlichen Ausbildung Gelegenheit zu bieten.

Die Anstalt gliedert sich demnach in eine bautechnische und in eine maschinentechnische Abtheilung oder in eine Baugewerkschule und in eine Maschinenbauschule.

Jede derselben umfaßt:
1. eine Vorbereitungsschule;
2. eine mittlere Schule, und
3. eine obere Schule.

Die Vorbereitungsschule ist nur für Jüngere bestimmt, welche die für das Studium an der eigentlichen Gewerbeschule erforderliche Reife noch nicht besitzen.

Die mittlere Schule bietet Bauprofessionisten, als Maurern, Zimmerleuten, Steinmetzen, Tischlern, Spenglern, Hafnern, Dachdeckern, 2c. ferner Maschinen- und Mühlenbauern, Mechanikern und Schlossern Gelegenheit, sich diejenigen theoretischen Kenntnisse anzueignen, deren der selbständige Gewerbetreibende, der Meister, aber auch der tüchtige Polier, Bauleiter, Werkführer, Locomotivführer, Monteur und Zeichner bedarf.

In der oberen Schule gewinnt der Baubeflissene die wissenschaftliche Reife zum Bestehen der für große Städte vorgeschriebenen Baumeisterprüfung, der Maschinist die zum Betriebe und zur Leitung mechanischer Werkstätten erforderliche Fachbildung und beide finden daneben noch Gelegenheit sich jene Kenntnisse anzueignen, welche Aspiranten zum einjährigen Freiwilligendienst vor der laut Wehrgesetz §. 21 bestehenden Prüfungs-Commission nachzuweisen haben.

Die Vorbereitungsschule umfaßt zwei, die Mittlere drei und die Obere wieder zwei fünfmonatliche Curse.

Im Schuljahre 1874/5 wird sowohl an der Baugewerkschule als auch an der Maschinenbauschule die Vorbereitungsschule und der erste Kurs der mittleren Schule eröffnet

Der Eintritt in die Vorbereitungsschule ist Jedem gestattet, der seiner Schulpflicht genüge geleistet hat, und bezüglich seines sittlichen Verhaltens entsprechende Belege beibringt.

Die Aufnahme in den ersten Curs der mittleren Schule setzt noch außerdem ein Alter von sechzehn Jahren voraus Die dem Eintritte in die Gewerbschule vorausgehende Ausübung der Praxis wird gewünscht, doch nicht zur Aufnahmsbedingung gemacht.

Das in Vorhinein zu zahlende Schulgeld beträgt für je einen Curs 8 fl. Als Eintrittsgeld ist 1 fl zu entrichten

Unbemittelten wird das Zahlen des Schulgeldes auf Antrag des Lehrkörpers vom k. k. schles. Landesschulrathe nachgesehen.

Die Anmeldungen haben bei der Direktion der k. k. Gewerbeschule in Bielitz (Direktor Friedrich Märtens) stattzufinden, welche auch über Anfragen die gewünschten Auskünfte ertheilt.

K. k. schles. Landesschulrath.
Troppau, am 21. September 1874.
der Vorsitzende
Aleksander Ritter von Summer.

(3757 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 13.755. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 29. August 1874 Z. 37.969 enthaltenen Bedingungen wegen Verpachtung der Mautstationen in Drohobycz, Gaje und Stryj Nr. 1 am 10. November 1874 die mündliche Licitation für einzelne Stationen und am 11. November 1874, die mündliche Concretal-Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für:
Drohobycz 8528 fl.,
Gaje 2020 fl.,
Stryj Nr. 1 11.372 fl.

Die schriftlichen mit dem 10% Vadium versehenen Offerten, sowohl für einzelne Stationen als auch für Mautkomplexe, müssen bis spätestens 9. November 1874 zwei Uhr Nachmittags bei dem Finanz-Bezirks-Vorstande überreicht werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Sambor, am 16. Oktober 1874.

(3780 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.971. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Krynicy została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. 25% dodatkiem i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową z prawem pobierania ubioru urzędowego, opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Z Rady c. k Sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 13. Października 1874.

(3744 1—3) **Edykt.**

L. 5687. W dniu dzisiejszym do l. 5687 Markus Leib Vogelhut z Brzeska wytoczył spór przeciw Marcinowi i Agnieszce Bilów z Jasienia o zapłacenie 45 zł. w. a. z pn. w skutek czego termin na dzień 2. Grudnia 1874 o godzinie 9tej rano pod rygorem §. 18 dekretu nadwornego z dnia 2. Grudnia 1854 l. 40443/2614 wyznaczono.

Ponieważ pozwani z miejsca pobytu niewiadomo dokąd się wydalili, więc ustanawia się dlań na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora Józefa Laskę z Jasienia z którym spór przeprowadzonym zostanie podług istniejących praw.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 14. Października 1874.

(3771 1—3) **Edykt.**

L. 6958. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 146 zł. 1 ct. w. a. masom depozytowym Józefa i Katarzyny Gawędów i innym masom od mas spadkowych Joachima i Ryfki Sibersteinów przysądzonej z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności w Pisarzowicach pod l. k. 127 d. 194 n. położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w dwóch terminach, a mianowicie: w dniu 16. Listopada i w dniu 30. Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10tej zrana

Cenę wywołania stanowi suma 1214 zł. 60 ct. w. a. poniż której rzeczona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Na wypadek, gdyby na pierwszych dwóch terminach owa realność przynajmniej za cenę powyższą sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających w tutejszym Sądzie termin na dzień 10. Grudnia 1874 o godzinie 10tej zrana.

Ekstrakt hypoteczny, protokół oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności w Pisarzowicach pod l. k. 127 d. 194 n. położonej, uzyskali, ustanowionym został kuratorem c. k. notaryusz Dr. Markl w Kętach, o czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia

Kęty dnia 16. Października 1874.

(3797 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15000. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Śniemieniu została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. 25% dodatkiem aktywalnym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową i prawem pobierania ubioru urzędowego opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 13. Października 1874

(3801 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4386. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 2. Maja 1873 L. 3123 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej pana Zygmuntowi Izraeli od Kantego i Karola Mołka w kwocie 29 zł. w. a z pn. się należącej, pozwala się przymusowej sprzedaży kawałka gruntu w Łęgach: Grabówka zwanego, 8 zagonów obejmującego, protokołem z d. 6. Września 1873 L. 3013 egzekucyjnie opisanego, a według protokołu z d 28 Marca 1874 L. 1516 na 170 zł. w. a. oszacowanego, przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącego, i do publicznej licytacyi wyznacza się termin na dzień 5. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10tej godzinie rano, na których dwóch pierwszych grunt ten jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedanym zostanie.

1. Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 170 zł. w. a., której 10% chęć kupna mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.
2. Nabywca obowiązanym będzie resztę ceny kupna w 14 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. O czem się strony interesowane, zabezpieczonych na tym gruncie wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora w osobie p. Wincentego Łabędzia ustanowionego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Maków dnia 9. Października 1874.

(3782 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.339. Przy c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. w. a. dodatkiem 25% i prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową, tudzież pobierania ubioru urzędowego, opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia Wysokiego ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 L. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 30. Października 1874 liczyć się mających do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego
Kraków dnia 13. Października 1874.

(3784 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4387. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na zasadzie prawomocnego nakazu płatniczego c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 30 Maja 1873 celem zaspokojenia pretensyi wekslowej p. Zygmuntowi Izraeli od Kantego Mołka w kwocie 32 zł. w. a. z pn. się należącej, dozwala się przymusowej sprzedaży gruntu w Łęgach: Grabówka zwanego, 8 zagonów obejmującego, protokołem z dnia 6. Września 1873 L. 3013 egzekucyjnie opisanego, a według protokołu z dnia 28. Marca 1874 L. 1516 na 170 zł. w. a. oszacowanego. przedmiotu księgi gruntowej niestanowiącego, i do publicznej licytacyi wyznacza się terminy na dzień 5. Listopada, 26. Listopada i 17. Grudnia 1874 każdą razą o 10tej godzinie rano, na których dwóch pierwszych grunt ten jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedanym zostanie.

Za cenę wywołania służyć będzie cena szacunkowa 170 zł. w. a., której 10% chęć kupna mający jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. O czem się strony interesowane, zabezpieczonych na tym gruncie wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora w osobie p. Wincentego Łabędzia, ustanowionego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Maków dnia 9. Października 1874.

(3789 1—3) **Konkurs.**

L. 8879. Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie, a w razie przeniesienia jakiego, przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady, w XI klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do końca Listopada 1874 r.

Kompetenci wykażać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe w terminie wyż oznaczonym do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie.

We Lwowie dnia 19. Października 1874.

(3812 1—3) **Konkurs.**

L. 2064. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie w IX klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej z tym dodatkiem, że w razie potrzeby mianowany adjunktem każdego czasu za wynagrodzeniem li tylko pojedyńczych kosztów podróży a nie przesiedlenia, do innego Sądu przydzielonym być może.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść w powyż oznaczonym terminie do Prezydum c. k. Sądu krajowego lwowskiego.

Lwów dnia 25. Października 1874.

(3717 2—3) **Edikt.**

Z 6061. Vom k. k. Bezirksgerichte Jaworów wird hiemit mit Bezug auf den in den Amtsblättern der Lemberger Zeitung Nr. 149, 152 und 153 eingeschaltene Edikt vom 15. April 1873 Z. 1662 kundgemacht, daß zur exekutiven öffentlichen Feilbietung der dem Schuldner Johann Stadelmajer gehörigen Haus- und Grundrealität Nr. 27 in Kuttenberg im Zwecke der Einbringung der durch Rachel Zottenberg ersiegten Wechselforderung pr. 275 fl. öst. W. s. N. G. der Termin auf den 19. November 1874 um 10 Uhr Vormittags h. g. bestimmt, an welchem die genannte Realität auch unter dem Schätzungspreise, im übrigens unter den im obberufenen Edikte festgesetzten Bedingungen, an den Meistbietenden veräußert werden wird; wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Das Vadium beträgt 289 fl. öst. W. Die übrigen Licitations-Bedingnisse können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Jaworow, am 10. August 1874.

(3779 2—3) **Ogłoszenie.**

L 1477/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli:

1. W Dąbrowie przy szkole etatowej o 4. nauczycielach,
   a) posada nauczyciela starszego z płacą 350 zł. w. a.
   b) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a.
   c) posada nauczyciela młodszego z płacą 210 zł. w. a.
   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
2. W Brniu Osuchowskim (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą w gotówce 260 zł. i użytek z pola wartości 40 zł.
   Prezentuje miejscowa Rada szkolna wraz z dotyczącym obszarem dworskim.
3. W Domacynach (pow. Mielec) posada nauczyciela z płacą 283 zł. 20 ct. i użytek z pola wartości 16 zł. 80 ct.
   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.
4. W Woli wadowskiej (pow. Mielec) przy szkole etatowej o 2. nauczycielach: posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w. a.
   Prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Do otrzymania jednej z powyższych posad wymaga się uzdolnienia do pospolitych szkół ludowych.

Kandydaci będący już w służbie mają podania swoje w potrzebne dowody zaopatrzone wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem do c. k Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie najdalej do 30. Listopada 1874.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Tarnów dnia 22. Października 1874.

(3753 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5583. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Pana Dr Rössler przeciw Maryannie Pietranczyk i przeciw Stanisławowi Franz Lorenz i Maryanna Pietranczyk pto. 133 zł. 95 ct w. a. na zaspokojenie powyższej pretensyi dozwolona rekwizycyą c. k. Sądu obwodowego w Bielsku z dnia 5. Września 1874 L. 11152 przymusowa sprzedaż realności włościańskiej składającej się z pobudynków i gruntów w protokole zajęcia bliżej opisanych pod Nr. 58 i 123 w Porębie wielkiej położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 4 Listopada 2 Grudnia 1874 i na 11 Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 9 przed południem we wsi Porębie wielkiej z tem dołożeniem że realność powyższa, na pierwszym i drugiem terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie też i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie, a każdy chęć licytowania mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadium w wysokości 10% wartości tejże realności, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokół egzekucyjnego opisania egzucyjnego oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze w czasie godzin urzędowych przejrzane.

Oświęcim dnia 6 Października 1874

(3683 2—3) **Edykt.**

L. 1344. Z c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku uwiadamia się nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Długosza, iż dnia 4. Października 1873 zmarł w Nowotańcu ojciec jego Józef Długosz z pozostawieniem testamentu, którym go jako spadkobiercę ustanowił. Wzywa się więc Jana Długosza, aby do objęcia spadku tego się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko dnia 10. Marca 1874.

(3670 2—3) **Edykt.**

L. 6204. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, iż Onysym Sływczuk zmarł w Hryniawie w dniu 27. Sierpnia 1869 r. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ temu c. k. Sądowi miejsce pobytu spadkobierców jego Jurka i Iwana Sływczuków nie jest znane, przeto wzywa się ich niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego zgłosili się i deklaracyę tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem postępowanie spadkowe po rzeczonym zmarłym będzie przeprowadzone z głoszonymi spadkobiercami i z kuratorem ich Jakowem Sływczukiem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty dnia 26. Września 1874.

(3677 2—3) **Edykt.**

L. 16370. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 24. Kwietnia 1874 L. 8504, którym Tomaszowi Kuźnemu imieniem małoletniego syna Grzegorza Kuźnego polecono, aby zapłacił c. k. uprzywil. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie resztującą z większej sumy 200 zł. w. a. kwotę 187 zł. 51 ct. z procentem po $12^0/_0$ od 4. Czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszym procentem zwłoki po $3^0/_0$ od kwoty w należytym czasie nie zapłaconej i kosztami sądowemi 9 zł. 47 ct. — dozwala się celem zaspokojenia wymienionych należytości, tudzież obecnie przyznających się kosztów egzekucyjnych 7 zł. 11 ct. w. a. — przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod L. kons. 316 sub. rep. 24 w Binczycach położonej, protokołem z dnia 30. Marca 1870 przez c. k. notar. Romana Gœbla zdziałanym, a uchwałą z dnia 24. Sierpnia 1870 L. 14910 do wiadomości sądowej przyjętym, na zabezpieczenie rzeczonej sumy kapitalnej 200 zł. w a. zastawniczo opisanej (które to zastawnicze opisanie obecnie na egzekucyjne się zamienia) a to pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się sumę 400 zł. w. a. — jako wartość szacunkową wziętą za podstawę do wymiaru wysokości danej przez egzekwujący Zakład pożyczki.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $10^0/_0$ sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne na dzień 18. Listopada, 16. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład 40 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie. Gdyby prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański realność tę za niższą cenę nabył, aniżeli jego przyznana pretensya wynosi. natenczas uwolniony jest od składania ceny kupna i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

Kraków dnia 3. Października 1874.

(3719 2—3) **Edykt.**

L 3837. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni niniejszem wiadomem, że w roku 1848 zmarł Walenty Klamerus gospodarz gruntowy w Łopusznej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Sąd nieznając pobytu jego córki i prawnej spadkobierczyni Maryanny Klamerus wzywa ją niniejszem, aby się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w Sądzie zgłosiła i swe oświadczenie do spadku Walentego Klamerusa wniosła, gdyżby w razie przeciwnym spadek ten pertraktowano z dziedzicami, którzy się do niego oświadczyli i z kuratorem Wojciechem Klamerus dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg dnia 17. Września 1874.

(3722 2—3) **Edykt.**

L. 23698. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 Lipca 1871 L. 96 Dz. p. P. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby gminy miasta Kołomyi o utworzenie nowych ciał tabularnych

a) dla rzeźni miejskiej, która w mieście Kołomyi, na przedmieściu Kuckiem, pod l. t. 1754/1955 parc. 774 i 775 w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu objętości 271^0□ i budynków rzeźni i domu strażnika na tym gruncie stojących się składa i na wschód w długości 10^0 3′ z realnością Onufrego Oryszczuka, na północ w długości 48^0 z realnością spadkobierców Macieja Czaplińskiego na zachód w długości 2^0 z drogą do Ispasa a w długości 11^0 z realnością Anny Mudrak, zaś na południe w długości 28^0 do rzeczonej realności Anny Mudrak a w długości 20^0 do młynówki od młynów Chełmickiego i Ciesielskiego odpływającej graniczy,

b) dla realności „ogród miejski“ zwanej, która w Kołomyi pod l. subr. 5 l. k. 3 i l. top. 371/455 a nareszcie pod l. kat. 3, 4, 2921, 414 i 415 w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu w objętości 2 morgów i 434^0□ i domu murowanego na tym gruncie stojącego się składa i na wschód z 54^0 do realności Bazylego Ciesielskiego, na południe 83^0 do realności Hersza Langenmassa, na zachód z 55^0 do drogi do Oskrzesiniec wiodącej a na północ z 70^0 do drogi zamkniętej przypiera; i

c) dla realności „jatki miejskie“ zwanej, która w Kołomyi pod l. parc. 6809 w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym leży, z gruntu w objętości 870^0□ i murowanego na nim budynku się składa i na wschód z 14^0 3′ do ulicy bocznej od rynku do wału prowadzącej, na południe z 6^0 do ulicy szkolnej żydowskiej, na zachód z 14^0 3′ do ulicy bocznej, w której kanał a na północ z 6^0 do ulicy szkarskiej graniczy; c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekta otworzyć się mających ciał tabularnych, któreto projekta w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzane być mogą a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważane będą; równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisanych nieruchomościach jako nowe ciała tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mających, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tych nowych ciał tabularnych nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowych ciał tabularnych na nieruchomościach tych lub na ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają a przy założeniu nowych ciał tabularnych wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 Stycznia 1875 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Czyni się zarazem uwagę, że obowiązek do zgłoszenia przez to nie ustaje, że prawo zgłosić się mające widocznem jest z księgi publicznej, już do użytku nie służącej lub z rezolucyi sądowej albo że podanie stron, tyczące się tego prawa, do Sądu wniesionem zostało; — a nakoniec że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14. Października 1874.

(3760 2—3) **Konkurs.**

943/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela przy szkole etatowej w Rzegocinie powiatu Bocheńskiego z roczną płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Bochnia dnia 12. Października 1874.

(3808 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 8704/pr. W celu obsadzenia posady dyrektora rachunkowego przy namiestnictwie w randze VI. klasy rozpisuje się konkurs do 25. Listopada r. b.

Ubiegający się, winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej w terminie powyższym do c. k. Prezydyum Namiestnicta.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. Października 1874.

(3733 2—3) **Edykt.**

L. 16230. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Jadwigę właściwie Reginę Nogów, że celem przeprowadzenia przeciw nim postępowania egzekucyjnego w sprawie Benjamina Reichera prawonabywcy Sary Schweid pto. 30 zł. w. a. dla nich kurator w osobie adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Forysta ustanowiony został, oraz wzywa tychże, aby się w celu obrony swych praw do tegoż kuratora zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 3. Września 1874.

(3742 2—3) **Edykt.**

14476. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu na dniach: 19. Listopada i 17. Grudnia 1874 licytacyjna sprzedaż części gruntu pod l. k. 216 w Przemyślu na Garbarzach położonego Michała Puszyńskiego własnej, na rzecz p. Józefy Steuer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1374 zł. 10 ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć mogą chęć kupienia mający w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd obwodowy

Przemyśl dnia 7. Października 1874.

(3732 2—3) **Obwieeszczenie.**

L. 12823. C. k. Sąd obwodowy Tarnopolski z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Marka Beera Kosel niniejszem uwiadamia, iż przeciw niemu p. Julia z Korytowskich z 1go małż. hr. Borkowska, z 2go małż. Ciepielowska, z 3go Zawadzka i p. Władysław Ciepielowski pozew o ekstabulacyę prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z odsetkami i kosztami w stanie biernym $^{10}/_{11}$ części dóbr Susczyna i Ostalce zaintabulowanego pod dniem 3. Października 1874 L. n. 823 wnieśli.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego niewiadome jest, przeto temuż obrońca sądowy w osobie p. adw. Dr. Mantla zastępcą tego zaś p. adw. Dr. Sternklar z niebezpieczeństwem i na koszta pozwanego ustanowiony został, z którym spór wymieniony według ustaw sądowego postępowania przeprowadzony będzie.

Upomina się zatem z miejsca pobytu nieznanego pozwanego, by ustanowionemu sobie obrońcy pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielił lub innego sobie obrońcę obrał, tego sądowi temu oznajmił i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Tarnopol dnia 12. Października 1874.

(3735 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4874. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie czyni się wiadomo, że orzeczeniem c. k. Sądu obwodowego Złoczowa z dnia 2. Września 1874 l. 6322 Stanisław Smoła włościanin z Kozowy jako marnotrawca uznany i dla tegoż kurator w osobie Stefana Smoły gospodarza z Kozowy ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy.

Kozowa dnia 12. Września 1874.

(3741 2—3) **Edykt.**

L. 55442. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Marya Prochaska, Joanna Prochaska i Julia Prochaska zamężna Stökl przeciw Józefowi Bereznickiemu o wykreślenie sumy 300 zł. w. a. z pn. ze stanu biernego $^1/_7$ części realności pod l. 68. 69 $^1/_4$ pod dniem 25. Września 1874 L. 55442 pozew wniosły i o pomoc sądową prosiły; ponieważ miejsce pobytu pozwanego, a wrazie jego śmierci tegoż spadkobierców jest niewiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tegoż pozwanego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Męcińskiego z zastępstwem adw. D. Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego lub tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 10. Października 1874.

(3743 2—3) **Edykt.**

L. 2866. W skutek polecenia Wys. c. k. Sądu wyższego z dnia 25. Czerwca 1874 L. 7433 podaje się do powszechnej wiadomości, że Karol i Rozalia małżonkowie Grzybowscy podali prośbę o utworzenie korpusu tabularnego dla realności pod l. 441 w Wieliczce, obejmującej wedle arkusza gruntowego z r. 1820 parcelę 692/684 w obszarze 24 kw. sążni, a wedle nowego pomiaru obejmującej parcelę 328 w obszarze 33 kw. sążni i parcelę 435 w obszarze 155 kw. sążni, razem 188 kw. sążni, która to realność wedle dekretu dziedzictwa C. z dnia 2. Listopada 1839 r. po Agnieszce ze Sroczyńskich Kulisowej pozostałą odziedziczyli: Józefa, Rozalia i Maryanna Kulisy wedle kontraktu D. z dnia 24. Listopada 1855 r. $^1/_3$ część Maryanny Kulisa nabyli Karol i Rozalia małżonkowie Grzybowscy a wedle kontraktu F. i dekretu dziedzictwa E. $^1/_6$ części tejże realności od Józefy Jawnej nabyli Karol i Rozalia z Kulisów małżonkowie Grzybowscy, przez co realność ta należy do Rozalii z Kulisów Grzybowskiej w $^7/_{12}$ częściach, do Karola Grzybowskiego w $^3/_{12}$ częściach, a do Teresy Jawnej w $^2/_{12}$ częściach i podający żądają, ażeby po Jadwidze ze Sroczyńskich Kulisowej zaintabulowano Maryannę z Kulisów Gawronka, Rozalię z Kulisów Grzybowską i Józefę Jawną — każdą po $^1/_3$ części, dalej Rozalię z Kulisów Grzybowską i Karola Grzybowskiego za właścicieli po połowie $^1/_3$ części, Maryanny z Kulisów Gawronkowej własnej wreszcie Rozalię z Kulisów Grzybowskę i Karola Grzybowskiego za właścicieli $^1/_6$ po Józefie Jawnej, razem ażeby zaintabulowano Rozalię Grzybowską za właścicielkę $7^1/_2$ a Karola Grzybowskiego za właściciela $^3/_{12}$ części realności pod l. 441 w Wieliczce. Wzywa się zatem wszystkich, coby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, domagali się jakiejś zmiany stanu czynnego, co do prawa własności lub posiadania tej realności, lub którzyby używali prawo zastawu albo służebnictwa, albo też inne prawo do intabulacyi zdolne, aby te swoje pretensye z żądaniem prawa pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów w tutejszym Sądzie powiatowym w przeciągu trzech miesięcy, to jest od dnia pierwszego ogłoszenia w Gazecie urzędowej do dnia 25. Stycznia 1875 bez względu na inne podania w tym przedmiocie do Sądu wniesione — gdyż inaczej utraciliby w moc §. 6. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 prawo do urzeczywistnienia owych pretensyj przeciw trzecim osobom, które w dobrej wierze nabyły prawo rzeczone tabularne na podstawie w pisów w nowym korpusie tabularnym zawartych a niezaprzeczonych, tudzież iż przywrócenie jako też przedłużenie tego terminu edyktalnego do zgłoszenia pretensyj miejsca mieć nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 10. Września 1874.

(3734 2—3) **Edykt.**

L. 9133 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie uwiadamia niniejszym edyktem Dmytra Skolarza i Józefę Skolarz, że na prośbę Jacentego Trusia de pres. 16. Kwietnia 1874 do liczby 3798 tusądową uchwałą z dnia 29. Kwietnia 1874 do l. 3798 przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a. z pn. wydany został. Gdy pozwani Dmytro Skolarz i Józefa Skolarz z miejsca pobytu są niewiadomi przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu ich zastępowania w niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, ustanowił kuratorem brodzkiego p. adw. Dr. Ornsteina z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Kukucza.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obronne podali lub innego obrońcę wybrali i o tem c. k. Sadowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie sami będą musieli przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 9. Września 1874.

(3752 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 4849. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Chaima Lande przeciw Mykicie Łysak pto 50 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 152 w Krzywczu a to na dniach 10 Listopada i 9. Grudnia 1874 a wrazie nieudania się na dniu 12. Stycznia 1875 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł., wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 20. Września 1874.

(3806 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

L. 8737 pr. Celem obsadzenia kilku posad **starostów**, w randze VII klasy, ewentualnie kilku **sekretarzy** namiestnictwa, w randze VIII klasy, rozpisuje się konkurs do 25. Listopada r. b.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wnieść w terminie powyższym w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie, 24. Października 1874.

Obwieszczenie.

L. 5746/D. F. (3804 2—3)

Na dniu 31. października 1874 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych wielkiego księstwa Krakowskiego, Galicyi zachodniej i Galicyi wschodniej, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Słowackiej pod L. 3. przy ulicy łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

2 obligacye	po	50 zł.	100 zł.
16 obligacyi	„	100 „	1.600 „
3 „	„	500 „	1.500 „
11 „	„	1000 „	11.000 „
1 obligacya	na	5000 „	5.000 „
i obligacya Lit. *a)* w nominalnej wartości			10 800 „

czyli razem w kwocie 30.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

36 obligacyi	po	50 zł.	1.800 zł.
222 „	„	100 „	22.200 „
44 „	„	500 „	22.000 „
104 „	„	1000 „	104.000 „
7 „	„	5000 „	35.000 „
5 „	„	10000 „	50 000 „
i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości			71.000 „

czyli razem w kwocie 306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

42 obligacyi	po	50 zł.	2.100 zł.
349 „	„	100 „	34.900 „
79 „	„	500 „	39.500 „
224 „	„	1000 „	224.000 „
9 „	„	5000 „	45 000 „
6 „	„	10000 „	60.000 „
i obligacye lit. a) w nominalnej wartości			125.500 „

czyli razem w kwocie 531.000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa
jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
We Lwowie dnia 23. paźdz. 1874.

(3718 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2933. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje niniejszem po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaskla Donnera 610 zł. w. a. wraz z procentami po 1 cencie od reńskiego na tydzień począwszy od 2 Października 1872, tudzież kosztów egzekucyjnych 5 zł., 10 zł. 21 ct., 2 zł. 2 ct. i 17 zł. 66 ct. w. a. oraz niniejszem przyznanych 3 zł. 10 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 5 rep. 6. w Pieczychwostach położonej, dłużnika Wasyla Melnyszyna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dnia 4 Listopada 1874 30 Listopada 1874 i 14 Grudnia 1874 każdą razą o 9 godzinie rano pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności sądownie na 909 zł. w. a. oszacowana.
2) Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej zadatek w ilości 90 zł. 90 ct. w. a. w gotówce; zadatek nabywcy złożony będzie do depozytu sądowego, reszcie licytującym zaś zadatek złożony po ukończeniu licytacyi zaraz zwróconym zostanie

Resztę warunków można w Registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

Kulików dnia 8 Września 1874.

(3634 2—3) **Edikt.**

Z. 6098. Aus Anlaß der von Nathan Drillich wider die liegende Masse nach dem verstorbenen Chaim Glück eigentlich dessen präsumtive Erben als:

a) Die Nachlaßmasse nach dem verstorbenen Fischel Glück beziehungsweise dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Kinder: Jachwel, Golde, Chaje, Herz, Kalmen und Samuel Glück oder im Falle des Ablebens derselben deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannte Erben,
b) die liegende Verlassenschaftsmasse nach dem verstorbenen Berisch vel Bermann Glück und wieder Taube Bassie Glück unterm 18 Juni 1874 Z. 6098 angesuchten Wiederaufnahme der mit der Klage de praes. 21 Juli 1873 Z. 6652 anhängig gemachten Streitverhandlung wegen Löschung der über den ehemals des Fischel Glück'schen 3/4 Realitätsantheilen sub Tab. Nr. 589 in Brody für Chaim Glück einverleibten Verbindlichkeiten aus dem Titel der Verjährung s. N. G. wird zur mündlichen Verhandlung über die Klage de praes. 21 Juli 1873 Z. 6652 die Tagfatzung auf den 25 November 1874 um 9 Uhr Früh bestimmt und werden hievon die Erstbelangten zu Händen des für dieselben unter Einem bestellten Curators Adv. H. Dr. Weisstein in Brody, welchem Adv. H. Kukucz in Brody substituirt wird und mittelst gegenwärtigen Ediktes mit der Aufforderung verständigt, dem bestellten Vertreter rechtzeitig ihre Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens sie die nachtheiligen Folgen sich selbst werden zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody, den 17. September 1874.

(3761 2—3) **Konkurs.**

L. 557/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy czteroklasowej szkole w Grybowie:

1. Na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 300 złr.
2. Na 2 posady nauczycieli młodszych z płacą roczną po 200 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone dokumentami przez swą przełożoną władzę najpóźniej po koniec Listopada b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Nowy Sącz dnia 17. Października 1874.

(3773 2—3) **Edykt.**

L. 2835. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie podaje się niniejszem do wiadomości, że w sprawie Herscha Katza przeciw Jurkowi i Ahafii Cołta pto. 540 zł. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia dłużnej kwoty w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 31 w Załużu położonej Jurka i Ahafii Cołta własnej w trzech terminach, t. j. na dniu 3. Listopada, 7. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum przed rozpoczęciem licytacyi w kwocie 90 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów dnia 20. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

L. 4352. (3728 3—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 3.525 złr. 37 kr. m. k. czyli 3.701 złr. 90 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4.900 złr. m. k na hypotekę dóbr Zachoczewie w powiecie Liskim położonych, spadkobierców św. p. Eulalii Zatorskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go Lipca 1873 roku jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 7. Października 1874.

[illegible] Wi[illegible]arza we Lwowie,